KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 20 (449) — Łódź, wtorek 21 stycznia 1947 r. — CENA 2 ZŁ

Z ostatniej chwili

Gdańsk

GDAŃSK. (PAP). Okręg wyborczy 3 Gdańsk.

Uprawnionych do głosowania 208.886, głosowało 184.039 — 88,1%, nieważnych 2.422, ważnych 181 617.

Ilość głosów ważnych na każdą listę:

PSL 5.589 — 14,1%.

Nr 3 (Blok) — 156.028 — 85,9 procent.

Komisja okręgowa przyznała mandaty dla listy: PSL 1 mandat, Nr 3 (Blok) 7 mandatów.

Zdecydowane zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych

Lista Nr. 3 uzyskała według prowizorycznych danych - 327 mandatów, PSL - 24, Str. Pracy - 10, inne 11.

Według danych Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 6 — Łódź-Miasto wyniki głosowania w naszym mieście przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania	346.775 osób
Głosowało	310.589 osób czyli 89,5%
Ważnych głosów oddano	301.548
Nieważnych głosów oddano	9.041
Na listę Nr 3 padło	214.329 głosów czyli 71,1%
Na listę Nr 2 padło	87.219 głosów czyli 28,9%

Stosownie do tego z listy Nr 3 Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych do Sejmu zostało wybranych 7 posłów, a mianowicie:

1. KAZIMIERZ WITASZEWSKI
2. HENRYK WACHOWICZ (PPS)
3. *KAZIMIERZ MIJAL*
4. STANISŁAW DUNIAK (PPS).
5. IGNACY LOGA-SOWIŃSKI
6. prof. JERZY JODŁOWSKI
7. ARTUR KARACZEWSKI *(PPS)*.

Z listy Nr 2 (Stronnictwo Pracy, kupcy i rzemieślnicy) wybrano 3 posłów.

Warszawa

WARSZAWA (obsł. wł.). Wyniki głosowania do Sejmu Ustawodawczego dla okręgu Nr 1 Warszawy łącznie z wydzielonymi obwodami wojskowymi są następujące:

Upoważnionych do głosowania 384.769.

Głosowało 328.198 (85%).

Głosów nieważnych oddano 2.789.

Głosów ważnych oddano — 325.409.

Na listę Nr 1 (chrześć-społ.) 15.619 (4,8%).

Na listę Nr 2 (Str. Pracy) — 28.170 (8,7%).

Na listę Nr 3 (Blok Dem.) — 213.180 (65,6%).

Na listę Nr 4 (PSL) — 68.440 (20,9%).

Stosownie do tego zostali wy*brani do Sejmu posłowie:*

1) Z Bloku Stronnictw Demokratycznych:
Stanisław Szwalbe (PPS),
Gen. Spychalski,
Prof. Michałowicz,
Prez. Tołwiński,
Dr Jabłoński (PPS).
Gajewski (PPS),
Albrecht

2) Ze Stronnictwa Pracy:
Julian Sadłowski.

3) Z PSL:
Stanisław Mikołajczyk,
Korboński.

Prowizoryczne wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). Według prowizorycznych danych wyniki wyborów na terenie całego kraju są następujące:

Nr 1 nazwa okręgu WARSZAWA m. ilość mandatów — 10.
Blok Stronnictw Demokratycznych — 7.
PSL — 2.
Stronnictwo Pracy — 1.

2. PRUSZKÓW ilość mandatów 9. Blok Str. Dem. — 7.
PSL — 2.

3. PŁOŃSK ilość mandatów 7. Blok Str. Dem. — 7.

4. Psasnysz ilość mandatów 6. Blok Str. Dem. — 6.

5. MIŃSK MAZOW. ilość mandatów 7. Blok. Str. Dem. — 6.
PSL — 1.

6. ŁÓDŹ m. ilość mandatów 10. Bl. Str. Dem. — 7.
PSL — 0.
Sronnictwo Pracy — 3.

7. PIOTRKÓW ilość mandatów 9. Blok Str. Dem. — 7, PSL — 1, Str. Pr. — 0, PSL Nowe Wyz. — 1.

8. ZGIERZ ilość mandatów 4. Bl. Str. Dem. — 3, PSL — 1.

9. PABIANICE ilość mantatów 6, Blok. Str. Dem. — 4, PSL — 1, Str. Pr. — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

10. ŁÓDŹ-Woj. ilość mand. 5. Bl. Str. Dem. — 5.

11. CZĘSTOCHOWA ilość mand. 5. Blok Str. Dem. — 4, PSL — 1.

12. KIELCE ilość mandatów 5. Bl. Str. Dem. — 5.

13. OSTROWIEC ilość mandat. 7. Blok Str. Dem. — 5, PSL — 0, Str. Pracy — 1, 1 (katol.)

14. RADOM ilość mandatów 7. Bl. Str. Dem. — 6, PSL — 0, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

15. LUBLIN ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. — 6, PSL — 1, Sron. Pr. — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

16. ZAMOŚĆ ilość mandatów 6, Blok Str. Dem. — 5, PSL — 0, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

17. CHEŁM ilość mandatów 6. Bl. Str. Dem. — 5, PSL — 1.

18. SIEDLCE ilość mandatów 5. Blok Str. Dem. — 3, PSL — 1, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 0, 1 (katol.).

19. BIAŁYSTOK ilość mandatów 8. Blok Str. Dem. — 7, PSL — 1.

20. EŁK ilość mandatów 5. Blok Stron. Demokrat. — 5.

21. OLSZTYN ilość mandatów 5. Blok. Str. Dem. — 5.

22. BISKUPIEC ilość mandatów 3. Blok Str. Dem. — 3.

23. GDAŃSK ilość mandatów 8. Blok Str. Dem. — 7, PSL — 1.

24. GDYNIA ilość mandatów 9. Blok Str. Dem. — 9.

25. BYDGOSZCZ ilość mandatów 6. Blok Stron. Dem. — 4, PSL — 1, Sron. Pracy — 1.

26) WŁOCŁAWEK ilość mandatów 7, Bl. Str. Dem. 6, PSL 1.

27) TORUŃ ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 5, PSL 0, Str. Pr. 1.

28) SZCZECINEK ilość mandatów 5, Bl. Str. Dem. 5.

29) SZCZECIN ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 6.

30) Lobez ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 6.

31) POZNAŃ ilość mandatów 5, Bl. Str. Dem. 3, PSL 1, Str. Pr. 1.

32) LESZNO, ilość mandatów 7, Bl. Str. Dem. 6. PSL 1.

33) SZWIEBODZIN ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. 8.

34) GNIEZNO ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 5. PSL 1.

35) KALISZ ilość mandatów 11, Bl. Str. Dem. 9, Str. Pr. 1, PSL NW 1.

36) WROCŁAW I. ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 6.

37) WROCŁAW II. ilość mandatów 10, Bl. Str. Dem. 10.

38) LEGNICA ilość mandatów 11, Bl. Str. Dem. 11.

39) BOLESŁAW isość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 6.

40) KATOWICE ilość mandatów 12, Bl. Str. Dem. 12.

41) BEDZIN ilość mandatów 9, Bl. Str. Dem. 9.

42) BIELSK ilość mandatów 5, Bl. Str. Dem. 5.

43) GLIWICE ilość mandatów 12, Bl. Str. Dem. 12.

44) KOŹLE ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. 8.

45) OPOLE ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. 8.

46) KRAKÓW ilość mandatów 7, Bl. Str. Dem. 4, PSL 2, Str. Pr. 0, PSL NW 1.

47) CHRZANÓW ilość mandatów 11, Bl. Str. Dem. 11.

48) MYŚLENICE ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. 7, Str. Pr. 1.

49) TARNÓW ilość mandatów 5, Bl. Str. Dem. 3, PSL 1, PSL NW 1.

50) RZESZÓW ilość Mandatów 9, Bl. Str. Dem. 7, PSL 1, PSL NW 1.

51) GORLICE ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 5, PSL 1.

52) PRZEMYŚL ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. 6.

Uwaga: na Ziemiach Odzyskanych cyfra mandatów bloku obejmuje Stronnictwo Pracy (5), PSL NW (5).

RAZEM mandatów 372:
BL. STR. DEM. 327.
PSL 24.
STRONNICTWO PRACY 10.
PSL Nowe Wyzwolenie 7.
INNE 4.

Nasze stanowisko

Naród wypowiedział swoje zdanie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej. Już dzisiaj przed urzędowym ogłoszeniem oficjalnych wyników wiadomo, że Blok Stronnictw Demokratycznych skupił na swoje listy przygniatającą większość głosów społeczeństwa polskiego. Już dzisiaj jest zupełnie jasne, że kraj odrzucił zalecaną mu przez ośrodki wstecznictwa społecznego i politycznego, bierność i bojkot, że wyborca polski oparł się przed powzięciem swojej decyzji na logice i trzeźwości politycznej. Na głębokiej odpowiedzialności i sumiennej ocenie wartości i dorobku polskiej rzeczywistości.

Ogłoszone cyfry wyborcze pozwolą dopiero w całej pełni ocenić rozmiary zwycięstwa obozu, który potrafił podporządkować wszystkie sprawy i interesy swoich grup politycznych potrzebom Państwa, naszej racji stanu i żywotnym interesom najofiarniejszych warstw społecznych, które stanowią robotnicy, chłopi i postępowa inteligencja. Ostateczne cyfry ujawnią właściwe wpływy legalnej i podziemnej opozycji, wpływy wyolbrzymiane i sztucznie tworzone przez elementy, którym ustrój demokratyczny przekreślił i zmiażdżył monopol decydowania o losach kraju według woli i żądań fabrykantów, ziemian i bankierów.

Obok faktycznego i formalnego zwycięstwa żywiołów demokratycznych w Polsce obóz postępu i reform społecznych ODNIÓSŁ RÓWNOCZEŚNIE WIELKIE ZWYCIĘSTWO MORALNE, polegające na przebiegu aktu wyborczego. Wybory odbywały się przede wszystkim w atmosferze całkowitego spokoju, bezpieczeństwa, wolności i prawa. Pierwsze wybory w Polsce dowiodły, że obóz demokratyczny w całej pełni uznaje i przestrzega przepisy, gwarantujące obywatelom swobodę przekonań, że obóz ten jest w stanie zabezpieczyć krajowi całkowite bezpieczeństwo naprzekór wszystkim próbom siania zamętu, anarchii i niepokoju.

Na te szczegóły zwracamy uwagę z takim samym naciskiem, jak na cyfry, które mówią o bezwzględnym i całkowitym zwycięstwie zdrowej, patriotycznej i postępowej myśli społecznej, o triumfie prawa nad bezprawiem i ładu nad anarchią.

Wrażenia korespondentów brytyjskich z przebiegu i wynikach wyborów w Polsce

LONDYN (PAP). Organ Labour Party „Daily Herald" w korespondencji z Warszawy opisuje szczegółowo procedurę głosowania, poczym podaje: stwierdziłem, że wybory minęły wszędzie w porządku. Błędem jednak było, że w żadnej komisji wyborczej nie zauważyłem ani jednego przedstawiciela PSL.

Korespondent „Manchester Guardian" — w przeciwieństwie do swego kolegi z „Daily Herald" nie tylko stwierdził obecność przedstawicieli PSL w komisjach wyborczych, lecz przeprowadził nawet z nimi wywiady. Wincenty Bryja, członek komisji wyborczej z ramienia PSL oświadczył, że wybory minęły w porządku. W innej komisji wyborczej przedstawiciel PSL skarżył się wobec korespondenta „Manchester Guardian" na pewne trudności na jakie napotyka.

„Times" donosi z Warszawy, że wybory odbyły się w porządku bez widocznego nacisku. Większość wyborców głosowała tajnie. „Times" podaje, że grupa studentów demonstrowała w Warszawie przeciwko Mikołajczykowi.

„Daily Worker" w korespondencji z Warszawy podkreśla, że w dniu wyborów panowała w Warszawie atmosfera świąteczna. Wszędzie zachowano zasadę tajności wyborów. W godzinach przedpołudniowych widziano grupy wyborców, którzy manifestacyjnie szli do komisji wyborczych dla oddania swych głosów.

„Reynolds News" podaje, że rząd polski w wyniku swej polityki gospodarczej i społecznej zdobył sobie wiele uznania. Należało więc oczekiwać, że wielu wyborców odda swe głosy na blok rządowy. Ludność ma dość waśni i tarć i pragnie silnego rządu, który wie czego chce.

Ustąpienie rządu de Gasperi

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że ustąpienie premiera de Gasperi wraz z całym gabinetem włoskim jest wynikiem ostatniego rozłamu w partii socjalistycznej.

Serbia otrzymała konstytucję

BELGRAD (PAP). Serbskie zgromadzenie konstytucyjne jednogłośnie zatwierdziło projekt konstytucji. Po uroczystym proklamowaniu konstytucji zgromadzenie wysłuchało nadesłanych przez Marszałka Tito życzeń dla konstytuanty i dla skupszczyny ludowej bratniej republiki federacji jugosłowiańskiej.

Skutecznej i systematycznej kontroli

wszyskich dziedzin życia w Niemczech domaga się memorandum rządu czeskiego

LONDYN (PAP). W poniedziałek dnia 20 bm. rząd czechosłowacki złożył konferencji zast. ministr. spraw zagranicznych w Londynie memoriał składający się z 1.400 słów.

Rząd czechosłowacki zaleca w swym memoriale aby wszystkie dziedziny życia w Niemczech poddane zostały systematycznej i skutecznej kontroli.

Memoriał podkreśla, że projekt federacji Niemiec, wysuwany dotychczas pozostawia na uboczu z jednej strony zagadnienia właściwej kontroli, z drugiej zaś strony może on z łatwością doprowadzić do koncentracji sił reakcyjnych i agresywnych, a poza tym, może on sprzyjać odrodzeniu tendencji do „anschlussu" Austrii.

Rząd czechosłowacki uważa się za uprawniony do wzięcia udziału w kontroli nad Niemcami w przypadku, gdyby 4 mocarstwa uważały za stosowne dopuścić do niej również i inne państwa.

Memoriał czechosłowacki poza tym domaga się: 1. Całkowitego uniemożliwienia dążeń agresywnych Niemiec, przez rozbrojenie wojskowe i gospodarcze, które należy skoordynować z obowiązkami Niemiec w dziedzinie odszkodowań. 2. Oddziaływania na Niemców w celu likwidacji ducha agresji, metodami psychicznymi, zwłaszcza wychowaniem a także podniesieniem poziomu życia narodu niemieckiego.

Memoriał proponuje także rozwiązanie karteli i trustów, zalecając jednocześnie przeprowadzenie reformy rolnej w całych Niemczech, między innymi w celu złamania potęgi gospodarczej i militarnej kasty junkrów.

Z punktu widzenia interesów własnych Czechosłowacja wysuwa następujące żądanie: 1. Anulowanie umowy monachijskiej, 2. Pewnych poprawek granicznych w celu usunięcia rażących nieregularności w linii granicznej, oraz w celu przeniesienia granicy ze szczytów gór do dolin, 3. Wysiedlenie wszystkich Niemców z granic Czechosłowacji. 4. Zakazanie Niemcom przesiedlonym z Czechosłowacji do Niemiec, tworzenia partii politycznych, wymierzonych przeciw Czechosłowacji lub prowadzenie jakiejkolwiek działalności irrydentycznej, 5. Korzystanie z kolei i sieci telekomunikacyjnej niemieckiej w ramach planu odszkodowań wolnych sref w Hamburgu i Bremie, oraz swobodnej żeglugi po Elbie, Renie i Dunaju na jego biegu w granicach Niemiec.

Prasa francuska o wyborach

„Le Mond" o przyczynach klęski PSL

PARYŻ. (PAP). Popołudniowa prasa paryska przyniosła w poniedziałek pierwsze komentarze wyborów w Polsce. Dzienniki zgodnie podkreślają, że wybory odbyły się w spokoju i że wszędzie przestrzegano tajności głosowania. Dziennikarze zagraniczni korzystali z wszelkich ułatwień i mieli wolny wstęp do lokali wyborczych.

„Pierwsze rezultaty wykazują — pisze „Paris Presse" — przygniatającą przewagę Bloku Demokratycznego".

„Ce Soir" podkreśla, że w Łodzi, gdzie PSL ogłosiło bojkot wyborów, frekwencja wyniosła mimo to 85%

„Le Monde" w artykule wstępnym omawia przyczyny niepowodzenia partii Mikołajczyka i pisze: „Pod kierownictwem Mikołajczyka PSL nie mogło zachować swej dawnej pozycji. Znalazło się ono w sytuacji całkowicie fałszywej i paradoksalnej, gdyż było jednocześnie partią rządową i opozycji. Z drugiej strony taktyka PSL nie była szczęśliwa. Podczas referendum PSL walczyło o utrzymanie 2-ej Izby, a przed wojną wiadomo było, że jest zwolennikiem jednej Izby i przeciwnikiem senatu. Poza tym PSL nie było zbyt surowe w doborze swych członków, tak że członkowie NSZ i WIN wślizgnęli się do jego szeregów.

Program przyszłego rządu

przedstawi dziś Ramadier francuskiemu Zgromadzeniu Narodowemu

PARYŻ. (PAP). W niedzielę wieczorem Ramadier poinformował prezydenta republiki że przyjmuje misję utworzenia rządu.

Oświadczenie, mające charakter formalny, gdyż Ramadier przystąpił do wykonania tej misji już od paru dni, oceniane jest w kołach politycznych, jako wskazówka, że pomiędzy wszystkimi partiami doszło faktycznie do zasadniczego porozumienia w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego.

Ramadier ma przedstawić się zgromadzeniu narodowemu na wtorkowym posiedzeniu, zawiadomić izbę oficjalnie o desygnowaniu go na premiera republiki oraz przedłożyć jej swój program rządowy, jednak we wtorek Ramadier nie przedstawi jeszcze urzędowej listy nowego rządu, lecz najpierw poprosi izbę o votum zaufania.

Dopiero po uzyskaniu votum zaufania nastąpić ma powołanie gabinetu, w którym Bidault byłby ministrem spraw zagranicznych, a Blum ministrem stanu.

W myśl konstytucji 4 republiki przywódca, polityczny wybrany przez prezydenta jako ewentualny premier musi stanąć przed izbą dwa razy: raz dla przedstawienia programu swej polityki i drugi raz dla przedstawienia swego gabinetu. Upoważnienie do definitywnego wykonania misji utworzenia rządu musi opierać się na absolutnej większości głosów Izby.

Jeżeli więc Ramadier nie uzyska votum zaufania, prezydent republiki będzie musiał powołać innego polityka do utworzenia rządu.

Makabryczne zdjęcia z obozów

nie wywierają na Niemców żadnego wpływu

PRAGA (ZAP). — W trakcie kontynuowanego w Pradze procesu b. posłów sudecko-niemieckiej partii Henleina, oskarżonych o zdradę republiki, **wyświetlono film dokumentarny o obozach koncentracyjnych w Niemczech oraz o drodze Hitlera do władzy.** Jest to część filmu, wyświetlonego w Norymberdze.

Przy wyświetleniu był obecny przewodniczący zgromadzenia narodowego David. Krótkie słowo wstępne wygłosił gen. Ećzer, szef misji, starającej się na terenie okupowanych Niemiec o wyszukanie i wydanie władzom czeskim niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy dopuścili się zbrodni na [illegible] chosłowacji. Wszyscy oskarżeni parlamentarzyści niemieccy przyglądali się filmowi w zupełnym spokoju, którego nie zakłóciły ani na chwilę okropne wprost zdjęcia z Mathausen.

POROZUMIENIE HANDLOWE W NIEMCZECH

objęło strefę amerykańską, radziecką i angielską

LONDYN (PAP). Korespondent „Timesa" komunikuje, że 18 stycznia w miejscowości Minden zawarto porozumienie o wymianie handlowej pomiędzy strefami brytyjską, amerykańską i radziecką. Jak wyjaśnia karesponednt „Times", strefa brytyjsko - amerykańska dostarczać będzie radzieckiej: żelazo, stal, lekerstwa, chemikalia, bydło i farby, wzamian za węgiel brunatny, brikiety, kopalniaki, pszenicę, kartofle, gumę syntetyczną, cukier szkło, papier i inne towary ze strefy radzieckiej.

Rokowania, które doprowadziły do zawarcia prozumienia, toczyły się w atmosferze dobrej woli i współpracy.

Wypowiadano żal, że na rokowaniach nieobecni byli przedstawiciele strefy francuskiej, ponieważ prowadzenie rokowań, dotyczących jednocześnie wszystkich 4 stref, uprościłoby znacznie sprawę. W poniedziałek, dnia 20 stycznia rozpoczęły się w Minden rokowania, na których spotkają się Niemcy ze strefy francuskiej ze swoimi rodakami ze strefy brytyjskiej i ameryńańskiej.

Granica na Odrze i Nysie

jest granicą całej słowiańszczyzny pisze „Rude Pravo"

PRAGA. (PAP). Dziennik „Rude Pravo" zamieścił artykuł swego naczelnego redaktora Vilema Novego poświęcony sprawie przyszłości Niemiec. Potępiając zbyt tolerancyjne stanowisko anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, którego rezultatem są coraz liczniejsze wystąpienia działaczy i polityków niemieckich przeciwko granicom zachodnim, autor artykułu pisze:

„Jednym z podstawowych naszych zadań jest obrona granicy między Niemcami a Polską na Odrze i Nysie, są to bowiem nie tylko granice Polski, ale i granice bezpieczeństwa całej słowiańszczyzny a więc i nasze. Jeżeli już nigdy więcej nie ma się powtórzyć „Drang nach Osten" dążyć musimy do tego aby to hasło nie uskuteczniło się obecnie przez przekroczenie Odry i Nysy, na drodze umowy pokojowej, bowiem wszystko to, co leży po drugiej stronie obydwu tych rzek, jest już terenem imperializmu niemieckiego przeciwko nam, Polsce i Związkowi Radzieckiemu.

Kontrolę rozbrojenia

przeprowadzają władze alianckie w Niemczech

BERLIN (PAP). W 4-ch strefach okupacyjnych Niemiec specjalne ekipy kontrolerów wydelegowanych przez 4 mocarstwa prowadzą obecnie dochodzenie celem zbadania w jakim stadium znajduje się rozbrojenie Niemiec.

Gdy pierwsze te komisje śledcze wykonają swe zadanie, wyruszą następnie podobne komisje 4-ch mocarstw, kontynuując dochodzenia. Przypuszczalnie w ciągu całego bieżącego roku.

Badania obejmują około 900 fabryk zbrojeniowych .Wiele z nich zostało zainstalowanych w podziemiach.

Byrnes podpisał

traktaty z b. satelitami Niemiec

WASZYNGTON. (PAP). Ustępujący minister spraw zagran. USA James Byrnes podpisał w poniedziałek traktaty pokojowe dla Włoch, Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Jest to ostatnie oficjalne wystąpienie min. Byrnesa, przed opuszczeniem stanowiska sekretarza stanu. Senator Arthur Vandenberg i Tom Connally, którzy byli doradcami Byrnesa w kongresie przez czas opracowania traktatów pokojowych obecni byli wraz z urzędnikami departamentu stanu na uroczystym podpisaniu traktatów. Traktat dla Finlandii nie został podpisany, gdyż Stany Zjednoczone nie pozostawały z nią w stanie wojny.

Uczeni brytyjscy żądają

zużytkowania energii atomowej dla celów pokojowych

LONDYN (PAP). Uczeni brytyjscy ogłosili memoriał, w którym domagają się, by państwa, które osiągnęły największe wyniki w dziedzinie badań nad energią atomową, oddały do dyspozycji innych narodów konieczne urządzenia i personel techniczny, w celu przyśpieszenia zużytkowania energii atomowej dla celów pokojowych w skali międzynarodowej.

Państwa, mogące wykazać się w dziedzinie badań nad energią atomową największymi osiągnięciami, winny uprzystępnić innym narodom wszelkie urządzenia dla badań naukowych w celu zastosowania energii atomowej w medycynie i w innych gałęziach nauki, wypożyczając konieczne surowce i wysyłając odpowiednio wyszkolony personel naukowy i techniczny.

Uczeni są zdania, iż określenie badań nad energią atomową jako niebezpieczne, jest niesłuszne. Niebezpieczeństwo bowiem nie polega na badaniach, ale na zastosowaniu ich wyników.

Depesza prezydenta Viet-Namu

wzywa do zakończenia działań wojennych

PARYŻ. (PAP). Prezydent republiki vietnamskiej dr Ho Chi Ming przesłał nowemu prezydentowi Francji życzenia i wezwał go do położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach.

Oświadczył on, że jedyną rzeczą, do której dąży republika vietnamska, to „całkowita niepodległość w ramach unii francuskiej".

Sytuacja w Hanoi pozostaje bez zmian. Według nieoficjalnych obliczeń oddziały vietnamskie liczą 350 tysięcy żołnierzy.

Na posterunku akcji wyborczej zginął dn. 20 stycznia 1947 roku

tow. Włodzimierz Marczyński

CZŁONEK POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

słuchacz Międzypartyjnego Kursu Przedwyborczego PPR i PSS w Łodzi, aktywny działacz Związku Walki Młodych.

Żył lat 17.

Cześć Jego pamięci!

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dn. 21 stycznia 1947 r. o godz. 10.30 z gmachu Centralnej Szkoły PPR przy Al. Kościuszki 65.

KIEROWNICTWO, PERSONEL NAUKOWY I SŁUCHACZE Międzypartyjnego Kursu Przedwyborczego PPR i PPS w Łodzi.

Kierownictwo Międzypartyjnego Kursu Przedwyborczego PPR i PPS w Łodzi zawiadamia, że wyprowadzenie zwłok

tow. Wandy Brzozowskiej

odbędzie się we wtorek dn. 21 stycznia 1947 r. o godz. 10.30 z gmachu Centralnej Szkoły PPR przy Al. Kościuszki 65.

LOSY POKOJU ZWIĄZANE Z PROBLEMEM NIEMIECKIM

OCZY CAŁEGO ŚWIATA

są zwrócone na wstępne rozmowy ministrów w Londynie

Na międzynarodowej scenie nie ma w sezonie 1946 — 1947 — „ogórków". „Szary" obywatel—widz obserwuje to, co na scenie tej się odgrywa z niemalejącym zainteresowaniem i napięciem.

W chwili obecnej napięcie emocjonalne dochodzić zaczyna do szczytu. Szybkimi krokami **zbliża się dzień konferencji Moskiewskiej, od której wyników zależy**

LOS NIEMIEC, A WIĘC I LOS ŚWIATA.

Bo nie trzeba się łudzić, jeżeli powtórzone będą błędy Wersalu, jeżeli pozwoli się Niemcom na samodzielny byt już dziś, to wykorzystają oni tę wolność dla nowych zbrojeń i nowej agresji. Już w tonie wypowiedzi niemieckich polityków, bez różnicy na ich „kolor", polityków ośmielonych mowami Byrnesa, Bevina (nie piszemy o Churchillu, gdyż nie jest on osobą oficjalną), oficjalnymi duserami pomiędzy Labour Party a Schumacherem, potokiem „humanitarnej" pomocy, płynącej do Niemiec z kraju, które nie zaznały ich okupacji — dają się tu doskonale *odczuć. Niemcy niczego się nie nauczyli*, a to, iż świat często lubi być oszukiwany — wiedząc z doświadczeń z lat ubiegłych— więc oszukują *nowoodkrytą w sobie — „demokratycznością".*— Nie trzeba się łudzić, że Niemcami można kierować na odległość. **Kontrola winna być bezpośrednia, skrupulatna i długotrwała — jej zasięg jak najszerszy.**

W Londynie zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rozpoczęli rozmowy przygotowawcze **do moskiewskiej konferencji.** Polska i szereg innych narodów, zainteresowanych problemem Niemiec, zostały zaproszone, aby wyraziły swą opinię na temat warunków pokojowych i przyszłego ustroju Niemiec.

POLSKIE ZDANIE WINNO MIEĆ WAGĘ DECYDUJĄCĄ

gdyż od wieków skazani na sąsiedztwo z potomkami „Raubritterów" i Krzyżaków, znamy ich, po licznych smutnych doświadczeniach najlepiej. Nasza delegacja do Londynu z tow. wiceministrem Leszczyńskim na czele będzie musiała wytłomaczyć, **że rola tylko eksperta—nie jest dla Polski odpowiednia. Musimy mieć głos współdecydujący.** Od tego, jakie Niemcy będą w przyszłości zależy **nasz byt narodowy.**

UMOWA, CZY STATUT POKOJOWY

oto bodaj że **najpoważniejszy problem do rozstrzygnięcia w Londynie.** Niemcom, którzy za **wszelką** cenę chcą być wezwani **conajmniej** jako eksperci — odpowiadałaby oczywiście umowa, gdyby... gdyby szła po ich myśli. Boją się jednak, że rząd, któ ry w przypadku zdecydowania **się mocarstw na podpisanie umowy pokojowej z Niemcami** — musiałby powstać, **straciłby popularność w narodzie po jej podpisaniu.**

Niemcy po dziś dzień nie są podmiotem prawa międzynarodowego. **Wydaje się, że utrzyma nie ich w roli przedmiotu, a co z tego wynika narzucenie im statutu pokojowego, byłoby najsłuszniejsze.** Za wcześnie dziś mówić, jakie w tej mierze będą decyzje — nie ma nawet informacji o opinii zaproszonych na konsultację państw, mimo to zaryzykować można twierdzenie, **że kraje, które przeszły najazd niemiecki — w pierwszym przynajmniej rzędzie reprezentować będą ten właśnie pogląd.**

Ciekawe tu jest, że Niemcy przewidując taką możliwość zastrzegają się — nie pytani, że nie będą mogli uznać takiego statutu, jeśli naród nie „ratyfikuje" go w drodze plebiscytu.

Wyniki pertraktacji w Londynie

JESZCZE JEDEN ROK

Burma ma czekać na otrzymanie niepodległości

Członkowie delegacji Burmy oświadczyli, że w dyskusjach z brytyjskim gabinetem rozpatrzono sprawy natury ogólnej. Szczegóły propozycji Burmańczyków zostaną rozważone w tym tygodniu i oczekuje się, że doprowadzi to do porozumienia.

Rząd brytyjski przyjął zasadniczo propozycję Burmy co do niepodległości tego kraju, lecz **pozostaje jeszcze do ustalenia *kwestia terminu.*** *Proponowana przez delegację data 31 stycznia 1947 r.*, jako termin wprowadzenia niepodległości Burmy, ***nie została zaaprobowana,*** *gdyż premier Attlee przekonał* delegację Burmy, że tak nagłe oderwanie Burmy mogłoby spowodować fatalne skutki. **Wielka Brytania chciałaby termin niepodległości Burmy odłożyć na rok.**

Do szczegółów dyskusji włączono **zagadnienie obrony Burmy.** Znajdujące się obecnie wojska w Burmie są w części brytyjskie, a głównie hinduskie; są one zaprzysiężone na wierność **królowi Jerzemu VI.**

Delegacja burmańska wyraziła życzenie zatrzymania tych wojsk pod władzą niepodległej Burmy, lecz rząd brytyjski nie godzi się na to, wskazując, że niepodległa Burma musi sama ponosić odpowiedzialność za własną obronę swoimi wojskami.

Królowa sportu zimowego



W Paryżu amatorzy sportu zimowego dokonali wyboru swojej królowej. Została nią artystka filmowa — Renel Clausse.

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi z głębokim uczuciem smutku podaje do wiadomości wszystkich ludzi pracy Województwa Łódzkiego o tragicznej śmierci na posterunku w walce o zwycięstwo Bloku Demokratycznego

Towarzyszki WANDY BRZOZOWSKIEJ i Towarzysza WŁODZIMIERZA MARCZYŃSKIEGO

Polegli Towarzysze byli wiernymi synami Narodu i klasy robotniczej Polski. Do ostatniego tchnienia walczyli o zwycięstwo Polski Ludowej, Niepodległej i Suwerennej. Żegnając wiernych Bojowników w dni wielkiego zwycięstwa Polskiej Demokracji pamiętamy o ich wkładzie w dzieło jasnej przyszłości Narodu i klasy robotniczej Polski.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR W ŁODZI.

Niemcy są zadowoleni

ze wstrzymania demontażu w przemyśle

BERLIN. (ŻAP). Oświadczenie o wstrzymaniu demontażu w przemyśle niemieckim jest wśród Niemców **przedmiotem dyskusji o ich przyszłości gospodarczej i o możliwościach rozwojowych kraju.** Oczekuje się powszechnie wczesnego **ożywienia produkcji.** W 7 kopalniach, w których pozostały pompy i silniki, rozpoczęto już przygotowania do zastąpienia brakujących maszyn nowymi. Wszystkie rządy krajowe czynią wstępne obliczenia **dla ustalenia nowego planu gospodarczego.** Saksonia zamierza zwiększyć przede wszystkim produkcję nawozów sztucznych. Wykonanie planu ułatwi fakt, że zostaną uruchomione m. i. fabryki „Leunawerke i wielkie zakłady koło Mersburga, produkujące azotniak.

Premier Turyngii, dr Paul oświadczył, **że zapowiedź zwiększenia potencjału przemysłowego przynosi nowe światło do życia Niemiec i niewątpliwie przyczyni się do lepszego zaopatrzenia ludności i podwyższenia ich standartu życiowego.** Szczególnie zwiększenie produkcji rolniczej rokuje poprawę stosunków życiowych, co znów będzie nowym impulsem do wytężonej pracy.

Nowe lądowania

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek wieczór oddział żołnierzy francuskich wylądował na wyspie Rattle, należącej do grupy wysp na morzu chińskim, do której roszczą pretensje zarówno Chiny jak i Francja.

Zimowa Akcja Premiowa
„KURIERA POPULARNEGO"
Kupon Nr. 25

NASZ felieton

Order Św. Grzegorza

Nieraz wypada nam się zająć działalnością sfer watykańskich. Czynimy to zawsze tylko wówczas, kiedy ta działalność i ostrze jej zwrócone jest przeciwko naszemu krajowi. Po za tym nie zajmujemy się sprawami, które do nas nie należą. Nie wkraczamy w kompetencje ani uprawnienia osób duchownych. Sprawy wiary i religii pozostawiamy tak, jak to jest zresztą naszym zwyczajem, wyłącznie zainteresowanym. U nas socjalistów, są to rzeczy prywatne sumienia każdego człowieka.

Jesteśmy za najszerszą tolerancją i wolnością,o ile ona tylko nie wykracza poza normalne ramy i nie zagraża swoim działaniem porządkowi społecznemu i suwerenności naszego Państwa. I nikt nie ma prawa nam stawiać zarzutów, że nie wolno nam stać na straży interesów własnego kraju, kraju, który żywotnymi siłami i krwią milonów ofiar, znalazł się znowu po latach niewoli w rodzinie narodów walczących o utrwalenie pokoju i całkowitego bezpieczeństwa.

Wiadome są powszechnie wysiłki, jakie czynimy od pierwszej chwili, aby każdy emigrant polski, każdy, kogo los wojny rzucił w wir walki zdala od ziemi ojczystej, powrócił do swego środowiska, do swojej pracy i normalnego życia. Ruiny, jakie objęliśmy po szaleńczej dewastacji naszego kraju, wymagały i wymagać jeszcze będą długo milionów rąk do pracy. Tylko własną pracą jesteśmy w stanie zaleczyć rany, położyć fundamenty pod rozwój gospodarczy naszej Ojczyzny. Walczymy o każdego uczciwego człowieka. Wzywamy do pracy, do ludzkiego życia, do składania dowodów swego patriotyzmu. — Przykład przygniatającej większości naszego społeczeństwa wzywa wszystkich biernych i obałamuconych, aby nie wysługiwali się obcym, nie jedli w dalszym ciągu gorzkiego chleba wygnania, nie prowadzili tułaczego żywota zdala od procesu rozwojowego własnego kraju.

Setki tysięcy rodaków rozprzestrzenionych po całym świecie, wraca na ziemię ojczystą. Coraz mniej posłuchu dają ludzie agenturom sanacyjnym, rzecznikom wczorajszych dni, wielbicielom dyktatury wojskowej i rządów kliki. Zdaje się, że wszyscy ludzie dobrej woli, wszyscy nasi przyjaciele, ci, którzy z takim entuzjazmem wyrażali się o naszej dzielności i bezgranicznej walce z faszyzmem, powołani są w pierwszym rzędzie do udzielania nam wszelkiej pomocy w jak najsprawniejszym przeprowadzeniu całkowitej repatriacji polskiego wychodźtwa. — Taka akcja powinna się cieszyć najwyższym poparciem wszystkich czynników świeckich i duchownych. Powinno jej towarzyszyć błogosławieństwo i cała pomoc.

Tymczasem jak grom z jasnego nieba spada na nas wieść, że papież zamianował rycerzem orderu św. Grzegorza pochodzącego z Chicago Dr Brzezińskiego, który zajmuje się z ramienia amerykańskiej dobroczynnej organizacji katolickiej programom emigracyjnym wysiedleńców polskich w Niemczech, którzy nie chcą wracać do kraju. Prasa amerykańska podaje również z tą wiadomością szczegóły, z których wynika, że Watykan jest SZCZEGÓLNIE CZYNNY w zakresie organizacji emigracji Polaków do krajów Południowej Ameryki. W taki sposób objawia się życzliwość stolicy apostolskiej do Narodu Polskiego i wskrzeszonej Ojczyzny. Nadaje się ordery i odznaczenia tym ludziom, którzy czynią wszystko, aby Polaków powstrzymać od powrotu do kraju.. Od prac nad odbudową tego kraju. Rodziny emigrantów rozdzielone, rozbite, od wielu lat stesknione za swymi najbliższymi, dowiadują się, że władze watykańskie przypinają na piersiach ordery tym, którzy z zapałem godnym lepszej sprawy, utrudniają wychodźcom polskim powrót do kraju, połączenie się z rodziną, o której świętości tak wiele się mówi w kołach watykańskich. Czy tego rodzaju postępowanie nie jest zbyt wymowne i jasne? CEL I ZAMIERZENIA takich odznaczeń nie są zbyt przejrzyste i czy jest ktokolwiek w kraju, kto by inaczej zrozumiał to, jak chęć UTRUDNIENIA POLSCE dźwignięcia się z ruin, uporządkowania swego życia i zaprowadzenia ustabilizowanych stosunków?

Czy rzeczywiście nie ma już lepszych kandydatów na odznaczenia, jak tylko organizatorów powstrzymujących Polaków od powrotu do domu?...

WIK.

Przyszłość polskiego handlu
związane z naszym stanem posiadania na morzu

Jesteśmy zawaleni plagą instytucji ligowych, charytatywnych, towarzystw przyjaciół i t.d. Każda z tych „niezbędnych" instytucji może pochwalić się najrealistyczniejszymi wynikami, zasługuje na medale i wszelkie honory. Wprawdzie to wszystko coś kosztuje, ale to przecież fraszka. Gdybyśmy tę inflancję najlepszych chęci nieco zredukowali, mielibyśmy wprawdzie mniej czasu do gadania, ale zato więcej do wykonywania realnych prac państwowych, samorządowych i społecznych. Przyniosłoby to nam także trochę oszczędności w budżecie i papierze.

KOŃCZYŁO SIĘ NA REKLAMIE

Przed wojną palono kadzidła na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Okienko nasze na morze było wtedy mocno odrutowane, a apetyty kolonialne kończyły się na dziewiczych marzeniach o pięknym królewiczu z bajki. Obecnie poroślismy nieco w piórka, jeżeli chodzi o problem morski. Możemy dumnie patrzyć na horyzont świata i budować przyszłość naszego handlu nie tylko na transporcie kołowym, ale i na wielkich szlakach wodnych. Możemy stosunkowo łatwo przy dobrej gospodarce wywozić wiele artykułów produkowanych w kraju, bez uszczerbku dla naszej konsumpcji, ale na to wszystko trzeba środków transportowych.

ŹRÓDŁA POTĘGI INNYCH

Bogactwo i znaczenie polityczne oraz ekonomiczne Anglii i Ameryki polega przede wszystkim na morskiej polityce handlowej. Tam nie wiele mówi się o ligach morskich i t.p., natomiast realniej ocenia się sytuację z punktu widzenia udoskonalenia i rozbudowy stoczni celem budowania własnych statków.

Nie jesteśmy zbyt ubodzy, jeżeli chodzi o ilość stoczni, bowiem posiadamy je w Gdyni, Gdańsku, Elblągu i Szczecinie, nie mniej zniszczenie maszyn i urządzeń wynosi około 70%. Szybkie uruchomienie stoczni i wyposażenie w niezbędny sprzęt techniczny należy uważać za pilne zadanie natury państwowej. Ministerstwo Handlu i Żeglugi Morskiej ma tutaj duże pole do popisu. Zależeć tylko będzie od jego sprawnego i fachowego działania. Nie chodzi o seryjne budowanie nowych statków i okrętów, gdyż trudno nam w tej chwili powiedzieć, jak by wyglądała opłacalność, natomiast samo urządzenie stoczni dla prowadzenia kapitalnych remontów, statków, kotłów, maszyn ma poważne znaczenie dla naszego eksportu i importu.

PRZYSTĄPMY DO WYŚCIGU NARODÓW W FORMIE

Handel zagraniczny będzie mógł wtedy rozwinąć się, jeżeli rozwiążemy zagadnienie ekspansji morskiej na płaszczyźnie realnej polityki handlowej. Obecnie zatrudniamy w stoczniach około 7.000 pracowników. Trzeba będzie jednak z biegiem rozwoju tych zakładów ulepszyć stan techniczny i fachowy, bowiem państwo musi znaleźć środki finansowe na inwestycje w zakresie polityki handlowo-morskiej, stanowiącej o sile i przyszłości narodu. Jeżeli opóźnimy proces odbudowy naszych stoczni to możemy się znaleźć w sytuacji bardzo skomplikowanej w momencie, kiedy zacznie się wyścig narodów o zdobywanie rynków zbytu dla nadmiaru wyprodukowanych towarów.

W MIARĘ NASZYCH MOŻLIWOŚCI

Oczywista przy naszych skromnych możliwościach finansowych nie możemy mówić o jakimś nadzwyczajnym tempie odbudowy stoczni i budowie statków, gdyż na to trzeba kredytów zagranicznych nisko oprocentowanych, aby procenty nie zjadły kapitału i dłużnika. Musimy jednak zmobilizować wszystkie zasoby, aby uruchomić nasze warsztaty okrętowe oraz przygotować kadry fachowców, bowiem pod tym względem cierpimy na duże braki. Trzeba mobilizować inżynierów i techników, rzemieślników i fachowców do służby morskiej, bo to leży w interesie Polski i przyszłości naszego społeczeństwa.

Albin Różycki-Kepa

Przemysł włókienniczy
kształci nowe kadry fachowców

Rok ubiegły był okresem odbudowy szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym. Jak wynika z zestawienia sporządzonego przez łódzką Delegaturę Wydziału Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu, pod zarządem Przemysłu Włókienniczego znajdują się w obecnej chwili **102 różnego rodzaju szkoły zawodowe, kształcące 7.655 uczniów.**

Szkołą o najwyższym poziomie nauczania jest **Technicum Włókiennicze w Łodzi**, w którym wybitnie uzdolnieni robotnicy otrzymują w czasie dwuletniego okresu nauki pełne wykształcenie techniczne. Absolwenci Technicum korzystają z **tytułu technika-włókiennika.** — W chwili obecnej w Technicum studiuje 114 uczniów.

Nowością są wprowadzone w końcu r. ub. **szkoły mistrzów, kształcące robotników** zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w zakresie ściśle określonych specjalności fachowych.— Istnieją obecnie 2 takie szkoły, w których korzysta z nauki 45 robotników. Najpopularniejszym rodzajem szkół fachowych są **szkoły dokształcające i szkoły przemysłowe**, dające pracownikowi ogólne pojęcie o wykonywanym przez niego zawodzie.— Program nauki w tych szkołach uwzględnia również w **znacznym stopniu przedmioty ogólno kształcące.** Przemysł włókienniczy posiada 77 szkół dokształcających, z których korzysta 6 tysięcy uczniów oraz 21 szkół przemysłowych z 1.446 uczniami. Uruchomiono również **Liceum Włókiennicze**, którego zadaniem jest przygotowanie swoich elewów do nauki na wydziałach włókienniczych uczelni politechnicznych.

W końcu ubiegłego roku Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystąpił w porozumieniu z władzami Politechniki Łódzkiej do wstępnych prac, związanych **z uruchomieniem Wydziału Włókienniczego na Politechnice w Łodzi.** *Wydział ten powstanie już w przyszłym roku akademickim.* Będzie to pierwszy tego rodzaju wydział politechniczny w Polsce.

Prezydent Bierut
dziękuje pracownikom Polskiego Radia

Dyrektor naczelny Polskiego Radia Wilhelm Billing wraz z delegacją pracowników złożył prez. Bierutowi meldunek o osiągnięciach Polskiego Radia i przekroczeniu planu radiofonizacji kraju w roku 1946.

Na meldunek dyrektora Billinga odpowiedział prezydent Bierut: „Przyjmuję z radością meldunek o wynikach pracy Polskiego Radia w roku 1946 — dziękuję gorąco Dyrekcji i wszystkim pracownikom Polskiego Radia za ich owocny wysiłek, znacznie przekraczający ramy planowanych zamierzeń. Doprowadzenie urządzeń radiowych do 1.800 wsi polskich, powiększenie liczby abonentów radia ze 160 tysięcy do prawie pół miliona, zainstalowanie 100 tysięcy głośników dla zbiorowego słuchania audycji, znaczne rozszerzenie sieci stacji nadawczych — są to niezwykle poważne osiągnięcia na froncie pracy o podniesienie ogólnego poziomu kultury naszego narodu i w pierwszym rzędzie kultury wsi polskiej, dla której radio jest jednym z pierwszorzędnych nowoczesnych środków kulturalnego rozwoju.

Dziękuję Wam nie tylko w imieniu wszystkich radioabonentów, ale i w imieniu całego Narodu.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Na wezwanie tow. Antoniego Robaka ttow. Jaszczurski Czesław i Król Janusz wpłacają po zł. 500.

Na wezwanie tow. Antoniny Jatczakowej wpłacają ttow. Wachowicz Florentyna zł. 500 i Zochowska Zofia zł. 1.000.

Ttow. Czekanowski Bolesław i Promiński Antoni wpłacają zł. 500 i wzywają do wpłacenia na ten cel ttow. Strzeleckiego Stanisława i Dabrowskiego Józefa z Woj. Kom. PPS.

Na wezwanie tow. Fisiaka Mariana tow. Pawłowski Henryk wpłaca zł. 500 i wzywa ttow. Smaka Stanisława, Pierścieniewska Czesławę, Błaszczyka Tadeusza, Iljina Jerzego i Woźniaka Stanisława.

Ob Zielińska Maria wpłaca złotych 1.000 i wzywa tow. mec. Littwina Józefa, oraz ob. ob. Białczakową Marię, Pawlaka Mieczysława, Stawskiego Stefana, Paczesnego Władysława.

Tow. Mater Marian wpłaca złotych 500.

Tow. Grinberg Stanisław wpłaca zł. 500.

Tow. Władysław Śliwiński wpłacił zł. 1000.

Tow. Adam Jędrzejczyk wpłacił zł. 200.

Wilczek Stanisław wpłaca 1.000 zł. i wzywa tow. tow.: Hansa Feliksa — kom. Straży Pożarnej, Brozowskiego Romana — kier. młyna „Miłowskiego", Sałacińskiego Bolesława, Wojtczaka Leona, Płoszajskiego Aleksandra, Grzelikowskiego Leonarda.

Tow. Kraj Florian wpłaca 1.000 zł. i wzywa tow. tow.: Borkowskiego Karola, Piechowskiego Eugeniusza, Łyszkowskiego Zygmunta, Niedzielskiego Jana.

Tow. dyr. Sobolewski Mieczysław wpłaca 1.000 zł. i wzywa tow. Trede Mieczysława.

Tow. Popa Kazimierz wpłaca złotych 1.000 i wzywa tow. tow.: — Kasprzyka Czesława, Szczecińskiego Mieczysława, Kalinowskiego Bronisława.

Tow. Roszkowski Władysław wpłaca na rzecz Komitetu PPS w Pabianicach 2.000 zł. i wzywa tow. tow.: Walczaka Romana, Bartoszka Witolda, Ulosa Walentego, Grochowskiego Kazimierza, Urbańskiego Henryka, Widawskiego Karola, Widawską Zofię (z PZPB).

Wpłacać można w sekretariacie PPS w Pabianicach, ul. Bagatela 8.

Łowicz najaktualniejszy radio-węzeł
77 wsi zradiofonizowanych na terenie powiatu

W Łowiczu w lutym 1945 roku powstał pierwszy radiowęzeł na lewym brzegu Wisły — zapowiedź nieznanej jeszcze na terenach Polski radiofonii przewodowej. **Przyjęty przez społeczeństwo z niedowierzaniem**, w ciągu dwuletniej działalności obalił nieufność i dowiódł, że ten rodzaj udostępnienia radia wsi w obecnych warunkach gospodarczych wobec braku radioaparatów jest celowy.

Obecnie na terenie radiowęzła Łowicz czynnych jest 61 punktów zbiorowych, w tym tylko jeden bateryjny. Przy pomocy punktów zbiorowych i od radiowęzła **zradiofonizowano 77 wsi, instalując około 1.400 głośników mieszkaniowych. Długość linii radiofonii przewodowej wynosi 105 km.**, która obsługuje łącznie ponad 2.000 głośników. Cyfry te świadczą o wielkich osiągnięciach radiowęzła, który pod kierownictwem ob. Solińskiego rozwija się, umożliwiając coraz to nowym wsiom korzystanie z usług radia.

Wrażenia dolnośląskie (1)

Nie wiemy co posiadamy

Cudze chwalicie, swego nie znacie — sami nie wiecie, co posiadacie... To motto można przeczytać na przewodniku po dolnośląskich stacjach klimatycznych i zdrojowiskach. Motto to przemawia do nas właściwie z każdego artykułu, traktującego o Ziemiach Odzyskanych, kryjących w sobie olbrzymie możliwości i perspektywy rozwojowe.

To wszystko jest prawda, ale o tym trzeba się... przekonać. Każdemu z nas powinno zależeć na tym, aby mieć o Ziemiach Odzyskanych bardziej plastyczne i bardziej bezsporne pojęcie. Wiedzieć tylko o tym, że przesiedlono już tam ponad 4 miliony Polaków, że tyle a tyle Niemców wysiedlono, że są do zanotowania już znaczne osiągnięcia gospodarcze — to za mało. Trzeba widzieć ten zrepolonizowany szmat Polski, trzeba zobaczyć jego powszednie troski, czy radości, aby mieć proste, a nie egzaltowane pojęcie o rzeczach, zjawiskach i ludziach, aby widzieć to wszystko tak, jak się przedstawia w rzeczywistości.

I dlatego najmądrzej może jest po prostu tam pojechać, bo o Dolnym Śląsku wiemy jeszcze wciąż za mało.

Kierowany tymi właśnie względami, zrobiłem ekskursję na Ziemie Odzyskane. I choć właściwie pojechałem na urlop wypoczynkowy i głównie zwiedziłem różne prześliczności zdrojowiskowe, tym niemniej wywiozłem stamtąd do Łodzi nie tylko wrażenia i wspomnienia turysty. Wywiozłem także pewne bardziej konkretne pojęcie o całym Dolnym Śląsku, o tym konglomeracie swoistym, łączącym w sobie z jednej strony bujne uprzemysłowienie, a z drugiej turystykę na miarę szwajcarską.

Moje wrażenia muszę zacząć od opowieści o tym, jak to było ze sleepingiem, który przeniósł mnie na Zachód. Obce mi są nawyki arystokratyczne. Jeżeli jednak jak wielu innych chciałem jechać sypialnym, to nawet nie dla wygody, ile dla... ekonomii czasu. Jak się ma do dyspozycji 8 dni, chce się wykorzystać każdy dzień podróży, a wtedy dobrze przespana noc w pociągu, oznacza zarobek jednego dnia. Dzięki „Orbisowi" uzyskałem sleeping w obie strony. Ale to nie jest najważniejsze. Idzie mi o to, że tych miejsc w sypialnym wagonie Łódź ma stanowczo za mało. I jeszcze o to, że aż na 8 dni z góry trzeba takie miejsce sobie zamówić, bo inaczej nie ma w ogóle o czym mówić.

Kiedy kurier zatrzymał się nad ranem we Wrocławiu, ogólnym tematem rozmów w wagonie stała się odbudowa. Z okna pociągu widać rozwalone domy wrocławskie, tak bardzo przypominające ruiny warszawskie. Ale dzisiaj te szkielety kamienne nikogo już nie przytłaczają. Nasi pionierzy (bez cudzysłowu) Zachodu mówią o tych rzeczach konkretnie: to się już zrobiło, lub robi, a tamto się zrobi!

— Miasto jest b. zniszczone działaniami wojennymi — mówi pierwszy lepszy z nich — ale dźwigamy się powoli. Np. ulice zostały uprzątnięte z gruzów i to rękami jeszcze niewysiedlonych Niemców. Szkoda, że za przykładem Wrocławia nie poszła Warszawa...

Z dalszych wynurzeń moich sąsiadów dowiaduję się, że odbudowa Wrocławia idzie naprzód i to w sposób widoczny, radujący każdego patriotę.

Jak ona się odbywa? Zwyczajnie. Ludzie wędrują po ruinach wypalonych kamienic, szukają miejsca, aby uwić sobie w nim gniazdo. Dalszy ciąg tych poszukiwań jest typowy. Najsamprzód w takim mniej więcej zdatnym do użytku mieszkanku, gdzieś na pierwszym, lub czwartym piętrze, pojawiają się na oknach deski. To znak, że ktoś remontuje lokal, że niedługo się wprowadzi. Potem pojawiają się miast desek szyby. A gdzieś 10-tego, czy 14-ego dnia, wśród dziesiątek ciemnych plam kamienicy zabłyśnie w oknie światełko. To nieomylny znak: ktoś już tu mieszka. I tak dalej. Życie powoli normalizuje się. Bo inaczej być nie może. Miasto wojewódzkie, siedziba urzędów, fabryk, ośrodek handlowy i centrum kulturalne, uniwersyteckie Ziem Odzyskanych, musi zdobywać lokale dla swych mieszkańców, dla studentów, robotników, urzędników, nowych osiedleńców, których jest ciągle coraz więcej.

Trudno z okna mknącego wagonu wiele zobaczyć, wiele się dowiedzieć. Ale kto chce, kto umie na podstawie choćby krótkiej, ale wnikliwej obserwacji zrobić należyty wywód, ten zawsze dostrzeże coś istotnego — jakiś fragment, który może być charakterystyczny dla całości.

Przejeżdżamy przez trzy stacje Wałbrzycha, który mijamy z wlepionym wzrokiem w ciągnące się jakby w bezkres zakłady przemysłowe, fabryki, kopalnie. Wyczuwa się, że w tym ośrodku ciężkiego przemysłu życie kipi w pełni. Na bocznicach załadowane węże wagonów z węglem i koksem. Z dala wśród gór, w kotlinach i na wzniesieniach sterczą dymiące kominy fabryczne, nęcą oko schludne kolonie domków górniczych i robotniczych. Wałbrzych pracuje pełną parą. Elektrownia zasila energią północną część Czechosłowacji i ponoć daje światło samej tej stolicy — Pradze. Wydobycie węgla w Wałbrzychu wzrasta stale. Górnicy wiedzą, że to wydobywane przez nich czarne złoto — to nasza waluta. Jest także wiele koksu. To też wałbrzyska gazownia dostarcza gazu wszystkim miejscowościom bliższym i dalszym. Gaz z Wałbrzycha dociera do miejscowości podgórskich i do samego pasma Karkonoszy, do stacji klimatycznych i uzdrowisk. Wygoda jest wielka. Ludzie naciskają kurek i zapala się lampka, lub nagrzewa piecyk gdzieś daleko, koło szczytów górskich, gdzie zdawało by się trudno dostrzec ludzką cywilizację.

Zbliżamy się do Jeleniej Góry. Ale o niej — jutro. STEFAN GĘLAS.

W Turcji nie ma wolności

Wzrastający terror, fala bezrobocia i nowe represje policyjne

Turcja była jednym z nielicznych państw, które zdołały zachować swą neutralność w czasie drugiej wojny światowej. — Jednakże gospodarka turecka doznała w tym okresie silnego wstrząsu, którego skutki kraj ten odczuwa do dziś. Turcja nie może opanować sytuacji walutowej i wartość funta tureckiego spadła w ciągu ostatnich 3 miesięcy roku 1946 prawie o połowę. **Wraz z inflacją rośnie drożyzna**, przedsiębiorstwa przemysłowe wstrzymują produkcję, stopa życiowa społeczeństwa spada z dnia na dzień. I tak np. Sumer-bank, instytucja kontrolująca 106 przedsiębiorstw przemysłowych, w głównej mierze włókienniczych i skórzanych, **zwalnia masowo robotników** ze swych fabryk. Bezrobocie wzrasta systematycznie.

ORGANIZOWANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Kiedy pod wpływem sytuacji międzynarodowej i nacisku mas *rząd turecki zniósł* w maju 1946 roku ustawę o stowarzyszeniach zakazując zakładania wszelkich organizacji robotniczych, wówczas robotnicy *zorganizowali szereg związków zawodowych*. Powstawały jeden za drugim związki — budowlanych, młynarzy, tytoniowców, tramwajarzy, górników, włókniarzy itd. ***Rząd przeraził się*** **nieco szybkim rozwojem związków zawodowych.** Minister pracy, Sadi Irmak, wniósł **projekt ustawy o związkach zawodowych na sesję medżlisu** (parlamentu) w pierwszych dniach grudnia 1946 roku. Projekt chciał zrobić ze związków zawodowych stowarzyszenia, jak byśmy u nas powiedzieli świętej Zyty, bez żadnych ustawowych uprawnień do akcji o poprawę bytu klasy robotniczej.

AKCJA STRAJKOWA

Na te reakcyjne projekty wpłynął jeszcze fakt, że robotnicy natychmiast po zorganizowaniu związków, **przystąpili do walki.** Lato i jesień 1946 r. to **szereg strajków i demonstracji robotniczych.**

Podczas, gdy robotnicy muszą w walkach strajkowych domagać się poprawy bytu, rząd **wydaje olbrzymie sumy na utrzymanie aparatu policyjno - wojskowego.** Jak podaje tygodnik londyński „Economist", z ogólnej sumy budżetu na 1947 rok— 1 miliard 144 miliony funtów tureckich — **aż 65 proc. asygnuje się na „potrzeby obrony narodowej"**. Na utrzymanie policji, żandarmerii i więzień przeznaczono w r. b. sumę o 55 milionów funtów większą, niż w roku 1946. Budżet ten został uchwalony tylko głosami partii ludowo - republikańskiej, gdyż znajdująca się w opozycji partia **demokratyczna demonstracyjnie opuściła salę obrad medżlisu.**

WZROST TERRORU

Koniec roku 1946 i początek 1947 zaznaczył się w Turcji **gwałtownym wzrostem terroru.** Szereg **związków zawodowych zostało rozwiązanych.** Aresztowano wielu przywódców związkowych. Zamknięto jedyny w kraju organ związków zawodowych „Sendik" Zawieszono także **działalność istniejącej dopiero od wiosny roku ubiegłego partii socjalistycznej, aresztowano jej sekretarza generalnego i zamknięto organ partyjny „Herczek".**

Jest niezmiernie charakterystyczne, że reakcja turecka, idąca po wojnie na pewne ustępstwa wobec sił postępowych narodu tureckiego, nabrała znowu śmiałości po przybyciu na wody wschodniej części morza Śródziemnego floty wojennej USA.

T. G.

Sensacyjny proces w Pradze

Generał Syrovy przed sądem

odpowie za oddanie Niemcom Sudetów

PRAGA (ŻAP). Dnia 30 stycznia rozpoczyna się w Pradze przed Trybunałem Narodowym sensacyjny proces **b. premiera czeskiego Rudolfa Berana.** Wraz z nim zasiądą na ławie oskarżonych **b. gen. Syrovy, dr medycyny Havelka, dr praw Fischer i dr praw Czerny.** Obszerny akt oskarżenia liczy 105 stron maszynopisu. Proces potrwa zapewne około 4 tygodni.

Przypomnieć należy,że **jednooki generał Syrovy pełnił funkcje głównodowodzącego armii czeskosłowackiej.** *W dobie kryzysu monachijskiego g[illegible]* Syrovy został powołany pr[illegible] prezydenta Benesza **na stanowisko premiera.** W tym charakterze po przyjęciu przez Czechosłowację dyktatu monachijskiego **gen. Syrovy przekazał Sudety Niemcom.**

Po okupacji Czech w marcu 1939 roku gen. Syrovy pozostał w kraju i niezaczepiany przez Niemców **zajął intratne stanowisko w przemyśle.** Obecnie będzie zdawać ze swych czynów rachunek narodowi, podobnie **jak Beran, który po Syrovym objął stanowisko premiera.**

Beran, **przywódca wpływowej wówczas partii agrariuszy czeskich, zainicjował** po Monachium **wraz ze swym** ministrem spraw zagranicznych Chvalkovskym nowy kurs polityki zagranicznej, **szukając dla okrojonej republiki... „oparcia o Berlin".** Ta naiwna (czy tylko naiwna — wykaże proces) spekulacja skończyła się 15 marca 1939 r. **zajęciem Pragi przez Hitlera i ogłoszeniem „protektoratu" Czech i** Moraw, czemu Beran biernie się podporządkował w ślad za ówczesnym prezydentem Hachą. Proces winien wyjaśnić kulisy tych historycznych wydarzeń, budzi więc zrozumiałe zainteresowanie. (pc)

Zamaskowany „Wehrmacht"

Kompanie robocze zakonspirowanym wojskiem

Dziennik „Neues Deutschland" zamieszcza list jednego ze *swych czytelników o t. zw. „kompaniach roboczych* w Hamburgu w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec

List ten stwierdza, że przy instytucjach brytyjskich władz okupacyjnych powołano do życia t. zw. „kompanie robocze" złożone z Niemców. Sam autor listu pełnił służbę w takiej kompanii i miał możność stwierdzić że przestrzegane są tam w dalszym ciągu stopnie wojskowe, że podwładni tytułują swych **przełożonych *według* starych *rang oficerskich* i podoficerskich, a dowódcy zachowują się podobnie jak w dawnej armii niemieckiej.** Oficerowie tych kompanii paradują w uniformach z monoklem w oku, z upodobaniem wydają rozkazy.

Słowem, w rzekomych „kompaniach roboczych" pielęgnowany jest nadal militaryzm. **Wolne od służby godziny członkowie „kompanii roboczych" wykorzystują do handlu na czarnym rynku.**

PRZECIW POWIERNICTWU ONZ

nad Południowo-Zachodnią Afryką

Przywódca opozycyjnej partii nacjonalistycznej Unii Południowo-Afrykańskiej, Malan, oświadczył w parlamencie, iż 21 stycznia przedłoży wniosek **przeciw poddaniu Południowo-Zachodniej Afryki powiernictwu** Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wniosek ten Malan zamierza złożyć ze względu na oskarżenia przeciw Unii z powodu prawodawstwa, dotyczącego Hindusów oraz polityki dyskryminacji rasowej.

Zdaniem Malana, Unia powinna przyznać Południowo-Zachodniej Afryce taki sam ustrój, jaki posiadają inne prowincje oraz dać temu krajowi odpowiednie przedstawicielstwo w Izbach Ustawodawczych.

Przemysł włókienniczy

Wielkiej Brytanii modernizuje się

Ponad 1000 **przedstawicieli brytyjskiego przemysłu bawełnianego** wyraziło zgodę na **poparcie rządowego planu modernizacji przemysłu** z warunkiem, iż rząd weźmie udział w tej akcji, pokrywając 25 proc. kosztów.

Dalsze rozmowy w tej sprawie z min. przemysłu sir Staffadem Crippsem odbędą się w najbliższym czasie, przy czym pod uwagę brane jest sprowadzenie z zagranicy (USA) nowoczesnych maszyn, zwiększających znaczenie wydajności pracy.

Wysiedleni Niemcy

kradną konie na pograniczu Czech

PRAGA (ZAP). W ostatnich czasach na pograniczu czeskim w okolicach Domażlic i Horszowskiego Tyna wydarzyło się szereg wypadków zuchwałej kradzieży koni. — Jak się okazało, sprawcami kradzieży byli wysiedleni z Czechosłowacji Niemcy.

Władze czeskie wespół z amerykańską policją wojskową zdołały zlikwidować niemiecką bandę koniokradów i zwrócić właścicielom 7 koni. Kilku członków bandy wraz z hersztem, którym był wysiedlony Niemiec nazwiskiem Kohel, osadzono w więzieniu. (pc)

Sukcesy czeskich dzieci

w czasie występów artystycznych w Anglii

Znany czeski dziecięcy zespół radiowy i teatralny Dismana wyjechał w drugiej połowie grudnia 1946 roku do Anglii, gdzie urządził kilka występów radiowych i telewizyjnych oraz dał kilka koncertów w angielskich zakładach przemysłowych, szpitalach i szkołach. Święta Bożego Narodzenia spędził zespół w Birmingham, gdzie śpiewał dla trzech tysięcy robotników w hali wielkiej fabryki.

Zespół wystąpił w słowiańskich strojach narodowych i odśpiewał kilka pieśni słowiańskich. Wszystkie koncerty czeskiego zespołu dziecięcego cieszyły się wielkim powodzeniem.

Dzieje skradzionego rewolweru

Za nielegalne posiadanie broni — kara

Kędziora Aleksander przechowywał od roku 1945 rewolwer. W grudniu 1946 r. obchodząc się nieopatrznie z bronią postrzelił się i bojąc się dalszych następstw nielegalnego przechowywania broni, prosił swego kolegę Sędkowskiego Zdzisława o oddanie rewolweru na posterunek M. O.

Przy rozmowie obecny był brat Sędkowskiego Zdzisława — Ryszard, który tego samego wieczoru skradł powierzony bratu rewolwer, aby w porozumieniu z Rojkiem i Madalińskim, którzy posiadali ukryte karabiny, dokonać szeregu napadów rabunkowych.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy skazał Sędkowskiego Ryszarda, Madalińskiego i Rojka na karę śmierci, Kędziorę na 10 lat więzienia za nielegalne przechowywanie brani. Sędkowskiego Zdzisława zaś uniewinnił.

(A)

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Stare panny w akcji

W WIELKIEJ BRYTANII była i jest bardzo znaczna ilość niezamężnych kobiet. Obecnie wobec strat wojennych wśród ludności męskiej rozpoczął się ruch, mający na celu legalizację obyczajową dziecka nieślubnego i jego matki.

Ruchowi temu przewodzi dr. Edward Alexander Wilson, który postanowił zorganizować Ligę Niezamężnych Matek. Jak powiada dr Wilson, znalazł on już 12 kandydatek, które zobowiązały się do współdziałania w eksperymencie, w celu rozwiązania zagadnienia 200 tysięcy starych panien.

Liga nie będzie popierała nieodpowiedzialnych wybryków lub rozwiązłości seksualnej. Instytucja niezamężnego macierzyństwa będzie oparta na solidnych podstawach umowy, zawartej wobec adwokata. Skutkiem tego będzie, iż niektórzy żonaci mężczyźni będą mieli prawne obowiązki wobec dwóch kobiet, przy czym ich sytuacja materialna będzie decydującym czynnikiem.

Dr Wilson odrzucił sugestię, aby odsyłano do Niemiec najlepiej prezentujących się jeńców niemieckich, którzy bardzo się przydaliby w W. Brytanii ze względu na brak mężczyzn. Oświadczył on, że Niemcy powinni wrócić do Niemiec, gdzie nadwyżka kobiet jest równie duża, jak na wyspach brytyjskich.

Marzenia, marzenia

JEST wielu niepoprawnych marzycieli. Jednym z nich jest Don Juan, pretendent do tronu hiszpańskiego. Ten osobliwy marzyciel korzysta z każdej okazji, by przypomnieć swoją osobę światu.

I tak na przykład w pierwszych dniach stycznia przybył on otoczony oczywiście swą „paradną" świtą nielicznych zwolenników monarchii do stolicy Portugalii. Wśród świty wyróżniał się słynny bankier kataloński Markiz Castel de los Rios. Jedną z przyczyn wizyty Don Juana jak twierdził wobec zgromadzonej prasy była chęć przebywania w stosunkowo niewielkiej odległości od rodzinnej ziemi hiszpańskiej.

A więc nostalgia, tęsknota? Nie. Po prostu wciąż jeszcze pokutujące niepoprawne marzenia o możliwości sukcesji po reżimie frankistowskim. Marzenia tak spóźnione.

Statek na mieliźnie

GDYNIA — Statek amerykański „Beniamin Havkins" z drobnicą UNRRA wszedł na mieliznę w pobliżu redy Gdańskiej. Szczęśliwie pomoc Wydz. Ratowniczo-Holowniczego GAL, która przybyła natychmiast na miejsce , okazała się zbyteczna i statek o własnych siłach zszedł na głębię. Statek zostanie częściowo rozładowany na barki, aby uzyskać mniejsze zanurzenie i wtedy będzie wprowadzony do portu.

Już po wyborach

OBÓZ DEMOKRATYCZNY ZWYCIĘŻYŁ

Jak odbyło się ustalenie wyników głosowania?

A więc już po wyborach sejmowych.. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego, mieszkańcy Łodzi poszli wczoraj, jak zwykle, do pracy. W fabrykach, biurach i wszystkich zakładach pracy toczyły się jeszcze ożywione rozmowy na temat onegdajszego głosowania.

POD WRAŻENIEM REZULTATÓW

Ludność pozostała pod wrażeniem, jakie wywarła bodaj, że nienotowana dotąd frekwencja wyborcza, która osiągnęła w Łodzi 89,5 proc. uprawnionych do głosowania. Ogólne nastroje — jak oświadczają zgodnie wszyscy wyborcy — były doskonałe. Sympatie głosujących były po stronie Bloku Stronnictw Demokratycznych, jakie padły na jego listę Nr 3 — osiągnął walne zwycięstwo w wyborach i według nieurzędowych jeszcze danych z Okręgowej Komisji Wyborczej, uzyskał w samej Łodzi 7 mandatów poselskich. Rezultat ten, sądząc z przebiegu kampanii i wieców, był zresztą do przewidzenia.

Półoficjalne wyniki głosowania wyraźnie wskazują na to, że w łeb wzięły wszelkie hasła PSL-owej opozycji, nawołujące do abstynencji wyborczej, bowiem przypuszczać trzeba, że z pośród 10,5 proc. niegłosujących pewien procent mógł nie przyjść do obwodów z istotnych powodów, tak że t. zw. bojkotujących była minimalna ilość.

Z wielkim zainteresowaniem i napieciem mieszkańcy Łodzi rzucili się wczoraj rano na poranne wydawnictwa gazet. Każdy pragnął jak najwcześniej dowiedzieć się cześciowych choćby wyników niedzielnego głosowania.

W godzinach poobiednich ukazał się na mieście nadzwyczajny dodatek „Kuriera Popularnego", z wynikami głosowania w Łodzi. Dodatek został szybko rozschwytany przez ludność.

JAK OBLICZANO GŁOSY

Obliczanie głosów, na podstawie protokułów i kartek, które napłynęły ze 146 obwodów do okręgowej komisji, trwało całą noc i całe wczorajsze przedpołudnie.

Okr. komisja Nr 6 urzędowała w swej siedzibie przy Al. Kościuszki cały dzień niedzielny i całą noc z niedzieli na poniedziałek. Przewodniczący okr. komisji prez. Henryk Cieśluk miał u swego boku komisję in corpore, a więc swego zastępcę dyr. Siweckiego, oraz członków komisji ob. Widawskiego (Zw. Zawodowe), tow. Z. Misiaka (PPS) i inż. Kucharskiego (Str. Demokr.). Obecni byli także pełnomocnicy zgłoszonych list kandydackich. W ciągu niedzieli komisja otrzymywała co dwie godziny informacje z obwodów. Po godz. 19-ej, t. j. po zamknięciu obwodów stanęło przed okr. komisją zadanie zabezpieczenia urn i materiałów z obwodów, zmobilizowanie transportu samochodowego, tak, aby dokumenty bezwłocznie po sporządzeniu protokułu, mogły być oddane do sprawdzenia i dokładnej kontroli. Liczenie głosów było o tyle ułatwione, że obwody dość solidnie posegregowały głosy na poszczególne numery, jak i głosy nieważne.

Ogółem na 310.589 oddanych w okręgu głosów, okr. komisja unieważniła 9.041 kartek. Wiele z nich wypełnionych było nieformalnie i zawierało prócz numerów dopiski, kreski, plamy itd. PSL, jak się okazuje, wprowadziło pewne zamieszanie wśród swoich sympatyków, bowiem część z nich oddała karty białe, inni znów oddali karty z numerami list, które w Łodzi w ogóle nie wysunęły kandydatów. Były np. kartki z numerem 4, numerem „PSL-Nowe Wyzwolenie", były też karty z innymi numerami, które komisja zmuszona była zakwestionować.

ŁÓDŹ OTRZYMAŁA DOBRĄ CENZURKĘ

Zasięgnęliśmy w okr. komisji informacji na temat pracy samych obwodów. Prez. Cieśluk określa pracę 146 komisji b. dobrze. Twierdzi on, że wywiązały się one ze swego odpowiedzialnego zadania znakomicie. W lokalach panował idealny porządek i spokój. Kwestie sporne były rozstrzygane natychmiast, po konsultacji z okręgową komisją.

Na tej podstawie prez. Cieśluk dochodzi też do wniosku, iż wybory odbyły się wszędzie w majestacie prawa ze zrozumieniem doniosłości aktu wyborczego.

Gel.

Uczniowie obrabowali nauczyciela

Banda młodocianych przed Sądem Wojskowym

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Brzezinach rozpatrywał sprawę dziesięciu organizatorów wielu napadów rabunkowych na terenie woj. łódzkiego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 19-letni Włodzimierz Kulpiński, *17-letni Włodzimierz* Woźniak, 22-letni Marian Łaszczyk, 18-letni Kazimierz Adamocha — uczniowie 2-kl. gimnazjum, 25-letni Bronisław Łaszczyk, 28-letni Józef Kaczmarek, 22-letni Zdzisław Opala, 44-letni Franciszek Biegała, 22-letni Jan Szczurkowski i 46-letnia Helena Noga.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wielokrotne napady rabunkowe z bronią w ręku na spółdzielnie gminne w Aleksandrowie, Dąbrowie, pow. opoczyńskiego, gdzie zrabowano szereg produktów żywnościowych i pieniądze, napad na Urząd Gminny w Aleksandrowie, gdzie zrabowano ponad 60 tys. pieniędzy państwowych, napad na sołtysa wsi Janków, komendanta ORMO z Józefowa, któremu zrabowano karabin i pistolet, oraz szereg *innych napadów. Pokwitowania* zostawiono z podpisem „AK 52 Wilk 2".

Jednym z ważniejszych zarzutów ciążących na oskarżonych jest napad na nauczyciela Jana Olesinka, zam. w Łodzi, ulica Wólczańska 117, któremu zrabowano biżuterię, pieniądze, obcą walutę i szereg innych wartościowych rzeczy.

Rabusie po dokonaniu kradzieży wyjechali do Wrocławia, Jeleniej Góry, następnie zaś Szczecina na przeciąg jednego tygodnia, aby w czasie podróży sprzedać zrabowane przedmioty. Rzeczy inne, jak np. produkty żywnościowe, zrabowane w spółdzielniach, sprzedawano w Łodzi na Rynku Bałuckim.

W toku przewodu sądowego 29 świadków i poszkodowanych złożyło zeznania obciążające.

Sąd wychodząc z założenia, że uczniowie ci nie zdawali sobie sprawy ze szkód, jakie wyrządzali, inni zaś oskarżeni jak Biegała, Szczurkowski czy Noga są ludźmi na bardzo niskim poziomie umysłowym — Noga jest analfabetką, skazał oskarżonych: Łaszczyka Mariana na dożywotnie więzienie, Adamocha Kazimierza na 15 lat więzienia, Woźniaka na 12 lat, Opalę *Zdzisława na 10 lat, Kulpińskiego* Włodzimierza na 9 lat, Łaszczyka Bronisława na 8 lat więzienia, osk. Kaczmarka Józefa *i Biegałę* Franciszka na 5 lat więzienia — *każdy, Szczurkowskiego* Jana na 3 lata więzienia. Oskarżona Noga Helena została uniewinniona, ponieważ rola jej w bandzie polegała na wskazaniu nauczyciela Olesinka, udziału zaś w rabunkach nie brała.

(A)

Tramwaje w nocy

Niedawno dowiedzieliśmy się o decyzji Ministerstwa Komunikacji w sprawie sfuzjowania dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej z dyrekcją tramwai podmiejskich, utrzymujących łączność między rozległymi peryferiami podmiejskimi, a centrum miasta. Scalenie obydwu tych instytucji jest już właściwie od 1 stycznia rb. faktem. Formalności z tym związane zostały załatwione, wyznaczony został jeden główny dyrektor, jeden wspólny zarząd, tak, że właściwie nic nie stoi już na przeszkodzie, aby przystąpić do skomasowania poszczególnych agend, zwłaszcza warsztatów mechanicznych, remiz, wydziałów personalnych itp. Wszystko to razem wziąwszy ma i winno wpłynąć na usprawnienie komunikacji, głównie w obrębie t. zw. Wielkiej Łodzi.

Dyrekcja tramwajów może teraz w miarę potrzeby zwolnić pewną ilość wozów z mniej ruchliwych linii, łączących Łódź z miastami prowincjonalnymi i oddać je na usługi ruchu miejskiego, który jest bardzo intensywny, szczególnie w godzinach rozpoczęcia i zakończenia pracy.

Ale co nas dzisiaj specjalnie interesuje, to inna, bardziej doraźna kwestia. Chodzi o nocny ruch tramwajowy. Obecnie jest on na ogół nieskoordynowany i nosi wszelkie cechy dorywczości. Po godzinie 11-ej wieczorem, gdy wagony zjeżdżają do remiz i do godz. 5 rano prawie nie widać tramwajów, które by utrzymywały komunikację z poszczególnymi dzielnicami, lub dworcami. Prawdę mówiąc, ponoć kursuje kilka wozów, ale publiczność nie wie, skąd one jadą i dokąd, ani nie orientuje się w ich rozkładzie jazdy. Dobrze poinformawani twierdzą, że czynna jest tylko jedna *linia nocna*: z Łodzi Kaliskiej do Łodzi Fabrycznej. Jest to stosunkowo za mało.

Uważamy, że najwyższy czas, aby dyrekcja tramwajów, uwzględniając normalizacje życia i potrzeby mieszkańców i przyjezdnych, uruchomiła na stałe nocną komunikację na kilku liniach i za pomocą tablic podała do publicznej wiadomości, jak często tramwaje nocne kursują. W takim rozkładzie *należałoby* w pierwszym rzędzie uwzględnić godziny odejścia i przyjścia pociągów dalekobieżnych.

Inowacja ta byłaby napewno przyjęta przez wszystkich mieszkańców miasta z dużym zadowoleniem. Dla nowych władz *sfuzjowanych tramwajów stoi otworem* wdzięczne pole *działania.*

Człowiek, który zmuszony jest nocą poruszać się w mieście, powinien mieć do dyspozycji tani tramwaj. Nie każdy może sobie pozwolić na kosztowne przejażdżki dorożkami lub jedyną (!) czynną w Łodzi taksówką. A jeździ się nie tylko do kolei, ale i do pracy.

STG.

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę artykułów i materiałów piśmiennych, t. j.:

- 20 ltr. atramentu do bielizny,
- 3.000 ltr. atramentu biurowego,
- 2.000 szt. brulionów w linie,
- 2.000 szt. brulionów w kratkę,
- 15.000 szt. zeszytów w linię,
- 15.000 szt. zeszytów w kratkę,
- 1.000 szt. gumek ołówkowych,
- 500 szt. gumek maszynowych,
- 5.000 ark. kalki ołówkowej (duże arkusze),
- 2.000 ark. kartonu na stoły,
- 100 ltr. kleju biurowego,
- 5.000 szt. kopert,
- 150 szt. koszy biurowych,
- 200 szt. linii drewnianych 50 cm.,
- 200 szt. linii metalowych 40 cm.,
- 200 gross stalówek bankówek,
- 200 szt. suszek drewnianych,
- 500 szt. taśmy do maszyn 13/mm
- 3.000 pud. spinaczy biurowych,
- 200 szt. temperówek (w lepszym gatunku),
- 3.000 szt. ołówków niebieskich,
- 3.000 szt. ołówków czerwonych,
- 1.000 pud. pinesek,
- 100 pusz. pasty na powielacz,
- 100 szt. poduszek do stempli czar. czer. niebies.
- 100 szt. zszywaczy,
- 200 szt. postumentów podwójnych,
- 10 par nożyc biurowych,
- 30 par noży do cięcia papieru,
- 5.000 szt. ołówków zwykłych,
- 5.000 szt. ołówków kopiowych,
- 500 szt. obsadek,
- 3.000 szt. pacz. bibuły do suszek drewnianych,
- 100 pud. kredek różnych kolorów
- 100 szt. pendzelków do maszyn do pisania,
- 100 szt. szczoteczek do maszyn do pisania,
- 100 szt. maczałek.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, pokój 14 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów biurowych i materiałów piśmiennych" (dołączając wzory po szczególnych artykułów i materiałów) należy składać do dnia 22-go stycznia rb. do godziny 9-ej rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 15 stycznia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Przy zakupie artykułów dziewiarskich

należy mieć zaświadczenie pracy

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że przy zakupie artykułów dziewiarskich na karty odzieżowe, każdy kupujący musi udowodnić, iż był zatrudniony w czasie od 1 października do 31 grudnia 1946 r. Dowodem pracy są w tym wypadku karty żywnościowe kat. I na ten okres czasu.

Wobec tego, że niektóre z osób, uprawnionych do zakupu, mogą nie posiadać tych kart na skutek zagubienia, zniszczenia itp., jako dowód pracy służyć mu może zaświadczenie firmy, w której dana osoba była zatrudniona. W zaświadczeniach takich należy podać imię i nazwisko, miesiące pracy w IV kwartale 1946 r., konto pracodawcy w Ubezpieczalni Społecznej i stwierdzenie, że wymieniona w tym zaświadczeniu osoba figuruje na liście płacy. Zaświadczenia podpisuje kierownictwo zakładu pracy i Rada Zakładowa.

W MUZEUM HISTORII I SZTUKI

Miejski Muzeum Historii i Sztuki w Łodzi powiększyło ostatnio znacznie swój zbiór obrazów, zakupując szereg cennych prac przede wszystkim artystów - malarzy polskich, jak Wojciecha Kossaka, Fałata, Masłowskiego i Gottlieba. Muzeum uzyskało również 4 drzeworyty Goryńskiej i 24 klisze heliograficzne Karola Hillera, laureata nagrody

Czekolada na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości wszystkich posiadaczy kart żywnościowych kat. „D" na m-c styczeń rb., że wywołana na odcinki Nr 30 i Nr 4 czekolada, musi być przez wszystkie sklepy, włączone do miejskiej sieci rozdzielczej wydawana wg. rozdzielnika:

na odcinek Nr 30 — 1 tabliczka, wagi 113,4 grm., lub 2 tabliczki, wagi po 56,7 gram., lub 4 tabliczki po 28,35 gram, czyli razem ogólnej wagi nie mniej jak 113.4 grm.;

na odcinek Nr 4 — 5 tabliczek po 113,4 grm. każda, łącznie 567 grm., lub 10 tabliczek czekolady, wagi 56,7 grm. każda, czyli łącznie 567 grm., lub 20 tabliczek czekolady, wagi 28,35 grm. każda, czyli łącznie 567 grm.

Wszystkie osoby, które otrzymały mniej czekolady, niż podano powyżej, proszone są o natychmiastowe zawiadomienie o tym Wydziału Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 18, pokój 253, celem spisania odnośnego protokółu.

Ustaną rabunki na drogach

Dwaj bandyci skazani na karę śmierci

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Radomsku skazał na karę śmierci Jana Gzika i Poteralika Stanisława oraz Kędrę Ryszarda na dożywotnie więzienie za zorganizowanie 23 napadów rabunkowych z bronią w ręku na drogach pomiędzy Radomskiem a Gidlami. Oskarżeni rabowali nie tylko poważne sumy pieniężne pasażerom przejeżdżających drogą samochodów, lecz nie gardzili również 70 złotymi, odebranymi przechodzącemu drogą gospodarzowi wiejskiemu.

Widocznie napady na drogach nie wystarczały rabusiom, ponieważ 24.12.46. dokonali napadu na ob. Jerzego Szwalbego rabując pieniądze i biżuterię, którą oczywiście sprzedali. Pieniądze zrabowane przepijano.

Rozprawie przewodniczył mjr. Szczęsny, oskarżał prok. por. Grodzki.

(A)

SPORT

W Belgii jest gorzej niż w Polsce...

Podpalono stadion najlepszej drużyny piłkarskiej

Rozwydrzenie kibiców piłkarskich, o którym w minionym sezonie wielokrotnie pisaliśmy, nie ogranicza się wyłącznie do Polski. Niestety, demoralizacja sportowców wywołana skutkami okupacji, dotknęła również i narody o dużej kulturze sportowej.

Przedrukowujemy poniżej fragment korespondencji oryginalnej z Belgii, zamieszczonej w ostatnim numerze „Przeglądu Sportowego". Jest ona dla nas pewnego rodzaju pocieszeniem. Jeszcze tak źle u nas nie jest. Wprawdzie notowaliśmy jesienią, że na Śląsku podczas zawodów piłkarskich, jeden z zawodników przegrywającej drużyny groził sędziemu rewolwerem schowanym pod kostiumem sportowym; *wprawdzie zdarzały się* gorszące zajścia z biciem zawodników (w Łodzi na meczu ŁKS — Radomiak np.), *względnie arbitrów, wszystko to jednak bledn*ie wobec metod stosowanych w Belgii.

Wszystko to razem stanowi ostry sygnał *alarmowy dla naszych władz, a przede* wszystkim prasy sportowej. Trzeba zdwoić czujność, wzmóc dyscyplinę, zwrócić baczną uwagę na kuluary naszego sportu, jeżeli jak wielokrotnie to powtarzamy, ma on rzeczywiście odgrywać rolę czynnika wychowawczego.

Oto co pisze korespondent belgijski „Przeglądu Sportowego":

Jak wiadomo, w rozgrywkach t. zw. „honorowej Ligi Piłkarskiej" bierze udział aż 19 drużyn. Jest to zbyt wielka liczba konkurentów i po zakończeniu sezonu 5 klubów ma zostać zdegradowanych. I właśnie na tym tle rozgorzała niesłychana walka, która, niestety, przeniosła się z boisk za kulisy. Jasne jest bowiem, że degradacja z Ligi Honorowej grozi klubom ruiną finansową.

Ponieważ stawka jest bardzo wyrównana, może zdarzyć się, że nawet kluby, które w tej chwili prowadzą — nagłym skokiem zlecą na łeb na szyję w dół tabeli.

Jeden z klubów, a mianowicie „Royal Daring Club", posiada dość mocną pozycję i wydaje się, że degradacja mu nie grozi. Właśnie klub ten spotkała niespodziewana katastrofa... Zazdrość, konkurencja... czy głupota?...

PALI SIĘ!...

Pewnej nocy pies należący do stróża stadionu „Royal Daring Club" zawył przeciągle. Nikogo to nie zdziwiło— pies wył niemal co noc. Gdy jednak żona dozorcy wczesnym rankiem wyjrzała przez okno — zobaczyła dym, wydobywający się z pod głównej trybuny stadionu. Natychmiast wszczęła alarm. Ogień, ogień, pali się!!

Okazało się, że szatnia stoi w płomieniach. Straż przybyła natychmiast i na szczęście niemal w zarodku zlikwidowała pożar.

AKT ZEMSTY!

Przybyła policja. Detektywi podejrzliwymi oczami przeszyli zakamarki stadionu. — Bilans pierwszego śledztwa wypadł fatalnie. Stwierdzono, że cztery drzwi zostały wyłamane, że jakieś zbrodnicze ręce systematycznie poniszczyły i potrzaskały wszystkie meble, jakie znajdowały się w szatniach, zniszczono całkowicie urządzenia natrysków i kąpieli, rozbito wszystkie lampki. Z szafek powyjmowano kostiumy graczy, które po rozrzucano po podłogach. Wreszcie dobrano się do sekretariatu klubu i poniszczono fotografie oraz porozbijano nagrody sportowe — pięćdziesięcioletni dorobek klubu. Jednym słowem, cały stadion splądrowano nim podłożono ogień.

Po pewnym czasie dochodzenie policyjne dało sensacyjny wynik. Raport brzmiał — ani jeden przedmiot nie został skradziony — a więc wniosek: stadion demolowano jako akt zemsty...

W Brukseli mówią, że „Royal Club" został kompletnie „rozebrany" i piłkarze nie mają w czym wejść na boisko..

DZWON ALARMOWY

Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu i niewątpliwie przyniesie sensacyjne wyniki. Moim zdaniem — to, co stało się na stadionie jest jakimś dzikim aktem wybujałych namiętności sportowych, które przekroczyły wszelkie granice. Niestety, ta namiętność doprowadziła już w Belgii do wielkich nieszczęść.— W czasie bieżących rozgrywek wydarzyły się już dwa wypadki śmiertelne, a b. wielu graczy leży w szpitalach, lecząc ciężkie kontuzje.

Dzwon alarmowy bije coraz głośniej...

Daremne żale

Gdzie są szkoły średnie i zawodowe?

W ub. *tygodniu* Walne Zgromadzenie ŁOZPR wybrało nowe władze. Pewna część prasy przyjęła ten fakt niezbyt entuzjastycznie, a nawet *jedno z pism popołudniowych wylewało gorzkie łzy*, iż ludzie z poprzedniego zarządu, pogniewani śmiertelnie na t. zw. „opozycjonistów" nie chcieli przyjąć mandatów. *Pomijamy już fakt, że owych zagniewanych działaczy* nie bardzo proszono o wejście w skład nowych władz. Nie chodzi również o to by dokonywać rozrachunku działalności b. zarządu. Nam zależy jedynie na tym, aby nowe władze przystąpiły z energią i właśnie z **entuzjazmem** do pracy.

Gry sportowe w szczególności zaś piłka koszykowa cieszą się za granicą kolosalną popularnością. W okresie wojny koszykówka na Zachodzie i w Związku Radzieckim stała się wielkim sportem. Dziś na mecze koszykówki w Stanach Zjednoczonych przychodzi 15.000 widzów. Finały mistrzostw Paryża widziało w sumie 160.000 publiczności. Niemal również imponujące są cyfry z mistrzostw koszykówki w Czechosłowacji.

CZYM POCHWALIĆ SIĘ MOŻE ŁÓDŹ

W Polsce koszykówka nie jest zbyt popularna. Łódź, miasto niemal predystynowane do tego rodzaju sportów, również nie wykazuje wielkiego postępu. Owszem — podczas *gdy w pozostałych* gałęziach sportu notowaliśmy w stosunku do przedwojennych czasów widoczny postęp — w grach sportowych dzieje się *gorzej niż przed r. 1939.*

Prawda, że dysponujemy jedną tylko halą sportową, w której można rozgrywać zawody w siatkówkę i koszykówkę. Trzeba jednak przypomnieć, że przed wojną dopiero w ostatnich dwu sezonach korzystaliśmy z hali sportowej w Parku Poniatowskiego. A jednak koszykówka była popularniejsza.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE

Nie ruszono dotąd tak ważnej dziedziny jaką jest młodzież szkolna. Wszyscy miłośnicy gier sportowych przypominają sobie że przed wojną na szkolnych mistrzostwach w siatkówce i koszykówce chłopców i dziewcząt każdego dnia siedziało w YMCA ponad 1000 widzów. Z tych czasów przecież wywodzą swój ród sportowy, tacy zawodnicy jak Jaraczewski, Sińczak, Serwatka, Mokrosiński, Michalak i wielu innych. **Jeżeli dziś na sali nie widać zastępów młodych zawodników, a na widowni nowych tysięcy kibiców,** to winę za taki stan ponosi b. zarząd ŁOZPR, który nie chciał czy nie umiał zaktywizować szkół..

NIE PŁAKAĆ — A POMAGAĆ!

Koszykówka ma w Polsce wielką przyszłość. Łódź może stać się centralą tego sportu. Wszystko niemal zależy jednak od wałdz okręgowych Związku Piłki Ręcznej. Zamiast więc wypłakiwać nad rzekomą „krzywdą" ludzi minionych czasów, pomóżmy nowym władzom. Postarajmy się by gry sportowe a w pierwszym rzędzie koszykówka stały się rzeczywiście sportem mas, aby i sale i widownie powiększyły się stokrotnie.

L. Wanatowski

Lekkoatleci AZS wznawiają treningi

Kierownictwo Sekcji Lekkoatletycznej A.Z.S., powiadamia wszystkich swych członków o mającej rozpocząć się zaprawie zimowej. Treningi odbywać się będą w gmachu Miejskiego Gimnazjum i Liceum, przy ul. Sienkiewicza 46, począwszy od dnia 22 stycznia b.r. dwa razy tygodniowo, w każdą środę i sobotę punktualnie od godz. 19.30. Należy przynieść ze sobą pantofle gimnastyczne i kostium.

Kierownictwo Sekcji przypomina, że regularne uczęszczanie na treningi jest obowiązkiem każdego członka.

Łodzianin - Banaś na VIII miejsce

Sukces szermierzy polskich

W Baden-Baden, w strefie okupacyjnej francuskiej odbywają się Międzyaliancklie Zawody Szermiercze, w których startują reprezentacje wojskowe USA, Anglii, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Danii Luksemburga i Polski.

Zawody rozgrywane są w 3-ch konkurencjach: we florecie, w szpadzie i szabli.

W konkurencji pierwszej Polska nie startowała. Wygrała tu Francja przed Belgią i Czechosłowacją.

Drużyna Polska startowała w szpadzie, gdzie odniosła piękny sukces, kwalifikując się do finału, po zwycięstwie nad Czechosłowacją 10:5 i nad Anglią 8:7. Ostateczny rezultat mistrzostw drużynowych w szpadzie był następujący:

1) Francja — 5 zwycięstw, 2) Belgia — 3 zwycięstwa, 3) Polska — 3 zwycięstwa, 4) Holandia — 3 zwycięstwa, 5) Anglia.

Stany Zjednoczone uplasowały się dopiero na 8 miejscu.

W turnieju indywidualnym w szpadzie reprezentant Polski — Banaś (Łódź), zajął ósme miejsce, mając przed sobą 4 Francuzów, 2 Belgów i 1 Anglika. Należy zaznaczyć, że drużyna polska jest najsilniejsza w szabli i tutaj pretenduje do pierwszego miejsca.



41)

— Nie powinniśmy się pchać do tej całej awantury. Ten idiota Mussolini uważa, że jesteśmy potomkami Rzymian. I nie ma człowieka, który miałby odwagę otworzyć mu oczy.

Maszyna wpadła w „dziurę" powietrzną i myśli porucznika natychmiast zmieniły kierunek. W słuchawkach ponownie rozległ się głos. Mówił tylny strzelec.

— Od strony słońca nadchodzą samoloty... pięć... sześć... siedem sztuk.

Widocznie i w innych maszynach zauważono zbliżanie się nieprzyjaciela, gdyż klucz ścieśnił się. Luigi wyciągnął samolot w górę i znalazł się na równej wysokośc z resztą towarzyszy. Z twarzy spływał mu pot, a kolana drżały pod grubym kombinezonem tak gwałtownie, że musiał ścisnąć je kurczowo, inaczej nie byłby w stanie trzymać sterów. W tej chwili usłyszał ostry, przerywany głos. Karabin maszynowy jego własnej maszyny zajazgotał i umilkł. Gdzieś z przestrzeni odpowiedział mu inny, obcy i trochę powolniejszy. Tuż przed kluczem włoskich bombowców wyprysnął w górę mały samolot z ostro zakończonym kadłubem. Na jego wąskich skrzydłach lśniły dwa biało - niebiesko - czerwone kółka.

— A więc jednak Anglik — dopiero teraz Luigi uświadomił sobie naprawdę, że wokół niego rozgrywa się walka. Znowu zagrały ostre tony karabinów maszynowych. Lecące blisko siebie bombowce biły skoncentrowanym ogniem w nadlatujące kolejno maszyny myśliwskie.

— Kiedy to się skończy? Mój Boże, kiedy to się skończy?

Drżącymi ustami począł odmawiać starą, zapomnianą od lat modlitwę. Bał się. Bał się tak bardzo, że nie był zdolny do najmniejszego odruchu myślowego poza uczuciem lęku. Nagle lecący na lewym skraju klucza samolot drgnął i pochylił się naprzód. Z ogona jego buchnął cienki, powiększający się z każdą chwilą pióropusz ognia. Luigi patrzył jak zahypnotyzowany na opadającą w dół maszynę. Dwa „Hurricaney" krążyły wokół niej jak głodne, chciwe żeru jastrzębie. Widać było wyraźnie, jak po każdej ich salwie z bezwładnego bombowca lecą strzępy. Wreszcie konający samolot wpadł w korkociąg. Poszedł ku wodzie jak spadająca kometa. Dwa oderwane skrzydła wirowały nad nim, póki nie uderzył o powierzchnię, wtedy one także znikły wchłonięte przez lustrzaną taflę Śródziemnego Morza. Luigi podniósł głowę. Strzały umilkły. Widocznie samoloty nieprzyjacielskie zaprzestały walki ze względu na brak benzyny. Telegrafista głosem drżącym od niedawnych emocji ponownie podał kurs..

— Dowódca klucza nakazuje zwrot na wschód. Musimy ominąć Maltę łukiem. Zachodzi obawa, że za chwilę może pojawić się większa ilość Anglików. Cztery szaro zielone cielska przeszły w głęboki, płaski skręt. Luigi myślał o piątym samolocie, który gdzieś głęboko pod powierzchnią wody spoczywał na ostatnim lotnisku wraz z całą swoją załogą. W samolocie tym znajdował się Giuseppe Licchi, młody, wesoły chłopiec, który żegnającej go przed odlotem na front żonie powiedział w obecności Luigi:

— Pamiętaj moja droga, że za dwa miesiące ta cała awantura się skończy. Chciałbym wtedy pójść z tobą na tańce do tej samej restauracji, w której poznaliśmy się dwa lata temu. Od tego dnia rozpoczniemy nareszcie nowe życie... A teraz leżał na dnie morza. Za trzy dni ryby załatwią się nim tak gruntownie, że nie pozostanie nawet śladu, za wyjątkiem może, guzików od munduru. Luigi poczuł łzy w oczach.

Nienawidzę tego wszystkiego — powiedział głośno zapominając że uszy całej załogi tkwią w słuchawkach skontaktowanych z jego mikrofonem.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67). Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WP.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś i dni następnych monumentalne widowisko „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera, z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Rączkowskiego oraz baletu układu Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś i dni następnych opromieniony pogodnym humorem utwór najwybitniejszego naszego po Fredrze, komediopisarza J. Blizińskiego „Pan Damazy" z doskonałą kreacją Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Dekoracje O. Axera.

TEATR „GONG" — Południowa 11

Z powodu prób Teatr nieczynny. Premiera 22 stycznia 1947 r.

TEATR KAMERALNY
ul. Daszyńskiego 34

Dziś próba generalna. We środę, dnia 22 stycznia premiera sztuki Tadeusza Gaycego „Homer i Orchideja".

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś we wtorek, dnia 21 b. m. premiera komedii Hennequina i Vebera

„PANI PREZESOWA"

w o pracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska—Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna o dgodz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara **„Hrabia Luxemburg"**.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 19.

KONCERTY

ZDZISŁAW GÓRZYŃSKI W FILHARMONII.

W najbliższy piątek, 24. I. stanie na czele orkiestry filharmonicznej Dyr. Zdzisław Górzyński, po wielkich sukcesach odniesionych w Szwajcarii i Czechosłowacji. Prasa zagraniczna stawia naszego dyrygenta w rzędzie najwybitniejszych dyrygentów europejskich. — W programie m. in. przepiękna symfonia „Z nowego świata" Dworzaka. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kina „Bałtyk".

RADIO

Program na wtorek, 21 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 8.50 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. — 12.35 Utwory na dwa flety. 12.55 — „10 minut poezji". 13.05 Muzyka obiadowa. 14.15 Wizerunki muzyczne. 14.30 „Książę poetów" — felieton literacki. 15.00 Aud. dla dzieci starszych. 15,20 Aud. słowno-muzyczna. 15.40 „Miniatury kameralne". 16.00 Dziennik. 16.30 Recital śpiewaczy. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.05 „U naszych przyjaciół". — 17.25 Audycja rozrywkowa. 17.55 — Z życia kulturalnego. 18.07 Muzyka. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert rozrywkowy. — 21.00 Montaż słuchowiskowy. 21.15 Polskie kołysanki. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.33 Koncert życzeń.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Zakazane piosenki".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nowe pokolenie".
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie".
HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie".
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Bohaterowie pustyni".
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) „Dzieci kpt. Granta"
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek"
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna".
ROMA (Rzgowska 26) — „Gunga Din"
REKORD (Rzgowska 2) — „Elwira Madigan"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Panna bez posagu".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Samotny Żagiel".
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna".
TĘCZA Piotrkowska nr. 108: — „Podrzutek"
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Romans pajaca", II-ga część „Ulicy złoczyńców"
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Zakazane piosenki".
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zamieć śnieżna"

Kino „Bałtyk" początek senasów: godz. 15.30, 18, 20.30.
Kino „Polonia" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.
Kino „Włókniarz" początek seansów: 15, 17.30, 20.
Kino „Wolność" początek seansów: 16, 18, 20.

W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy **„PLANU TRZYLETNIEGO"**.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, ogłasza przetarg nieograniczony na konserawcję maszyn do pisania, znajdujących się na terenie agend miejskich m. Łodzi.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, pokój 14 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na konserwację maszyn" należy składać do dnia 29 stycznia rb. do godziny 9-ej rano, pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 15 stycznia 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe z m-ca stycznia 1947 roku w trzeciej dekadzie tegoż miesiąca do 31 stycznia rb. włącznie, wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

Chleb żytni w cenie zł. 2,15 za 1 kg.

Kat. I. na odcinek Nr 3 i 10 po po 1 kg chleba.

Kat. I. na odcinek Nr 15 po 0,5 kg chleba.

Kat. II. na odcinek Nr 3 i 10 po po 1 kg chleba.

Kat. II. na odcinek Nr 15 po 0,5 kg chleba.

Kat. III. na odcinek Nr 3 po 1 kg chleba.

Kat. IR. na odcinek Nr 3 i 10 po 1 kg chleba.

Kat. N. na odcinek Nr 3 po 1 kg chleba.

Na karty żywnościowe „M.K." (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca stycznia rb., wydawany będzie chleb na następujące odcinki:

„M.K." pracownicza odcień jasnozielony na odcinek Nr 32 po 2 kg chleba, na odcinek Nr 33 po 0,5 kg chleba.

„M.K." rodzinna odcień jasnoróżowy na odcinek Nr 32 po 2 kg chleba.

Wydział zaznacza, że wyżej wymienione odcinki na chleb, ważne są tylko do dnia 31 stycznia 1947 r. włącznie.

Po upływie tego terminu, żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

REJESTRACJA KART NA MLEKO

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty żywnościowe z miesiąca lutego na mleko świeże Dz. 3, Dz. 7 i „M". (Miejskie Ministerstwo Komunikacji) należy rejestrować w niżej podanych sklepach miejskiej sieci rozdzielczej. Karty Dz. 3 dla dzieci do jednego roku życia należy rejestrować za okazaniem metryki urodzenia w sklepach miejskich sieci rozdzielczej, lub w 10 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Rejestracja trwać będzie do dnia 29 stycznia rb.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę następujących szczotek:

1000 sztuk szczotek do zamiatania (do kija),
1000 sztuk szczotek ręcznych do zamiatania,
500 sztuk szczotek do zamiatania kurzu,
500 sztuk szczotek klozetowych,
500 sztuk szczotek do wanien,
100sztuk szczotek do czyszczenia dywanów.

Bliższych informacji udzieli Wydział Gospodarczy, ul. Legionów 10, pokój 14 w godzinach od 9 do 13-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na szczotki" (dołączyć wzory poszczególnych szczotek) należy składać pod wyżej wskazanym adresem Wydziału Gospodarczego pokój 14 do dnia 22-go stycznia 1947 roku do godz. 9-ej rano, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dn. 15 stycznia 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną zza Bugu na nazwisko Szczepański Józef, wieś Olechów - Mały pow. Łódzki. —5367.

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, świadectwo Szkoły Podoficerskiej, legitymację PPS na nazwisko Zwoliński Wacław, ul. Gliniana 20.

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę konia Nr 5770 Bachman Stefan *zam. Góra gm. Popień.* —5368

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU - Łódź na nazwisko Wintrowicz Józef Ruda - Pabianicka, ul. Zagajnikowa 48/50.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę emerytalną Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bocianowska Leokadia, ul. Daniłowskiego 7 m. 23.

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI., Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 11 — 12.
WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz. —	130.46	Kier. adm. —	257.93
Sekr. Red. —	144.18	Sekretariat —	222.22
Red. dyżurny		Prenumerata —	268.95
i red. działów —	257.94	Ekspedycja —	256.37

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście— 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—11298 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.